

POGODA
Dzisiaj przejściowe zachmurzenie rano i wieczorem, możliwość burz, temperatura do 85 stopni F (29 C), wiatry z kierunków południowych do 10 mil na godz. (16 km na godz.).
Jutro zachmurzenie ze skłonnością do burz, temperatura do 78 stopni F (26 C).
Wschód słońca o godzinie 6:10 rano, zachód o godz. 7:34 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 26 sierpnia — N.M.P. Jasnogórskiej.
Jutro środa, 27 sierpnia — Józefa, Kalasantego.
Pojutrze czwartek, 28 sierpnia — Augustyna.

No. 168 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 26 Sierpnia (August 26), 1980

Telefon wszystkich biur 286-0141.

30¢

ŁĄCZNOŚĆ Z GDAŃSKIM WZNOWIONA

Problemy Światowej Gospodarki

Reżym PRL Uznał Prawo Do Strajku

Gdańsk (UPI) — Z godzinnym opóźnieniem przybyła do Gdańska ekipa reżymowa wyznaczona do rokowań ze strajkującymi, z pierwszym wicepremierem Mieczysławem Jagielskim na czele. Zaraz po przyjeździe ekipa weszła bocznym wejściem na teren stoczni im. Lenina, gdzie w sali konferencyjnej spotkała się z 19 członkami Komitetu Strajkowego.

Jagielski powiedział, że władze PRL uznały prawo robotników do strajku, co zostało powitane oklaskami. Obiecał on opracowanie nowej ustawy, która będzie gwarantowała robotnikom prawo do strajku, w wypadku gdy w kwestiach spornych zawiodą inne środki działania.

Należy też odnotować, że władze zgodziły się, aby pierwsze 20 minut każdej sesji transmitowanych było przez radio. Wczoraj radiostacja gdańska nadała z taśmy przebieg sobotniego spotkania Jagielskiego z Komitetem Strajkowym.

Komisja Wojskowa o Nieudanej Akcji w Iranie

Washington (UPI) — Komisja wojskowa prowadząca dochodzenie w sprawie nieudanej misji ratunkowej w Iranie, doszła do wniosku, że akcja miała by szansę na powodzenie, gdyby przed jej rozpoczęciem przeprowadzono więcej ćwiczeń w warunkach przypominających pustynię.

Komisja sporządziła listę przyczyn, które doprowadziły do odwołania akcji.

— Niektórzy z pilotów helikopterów nie byli zorientowani, kto jest komendantem odpowiedzialnym za operację terenową.

— Posterunek dowództwa nie był łatwo rozpoznawalny dla oficerów ani też innych uczestników wyprawy, którzy mieli doprowadzić cały skład do Teheranu.

— Treść rozkazów nie docierała do załóg helikopterów i samolotów transportowych, zagłuszana przez hałas panujący wewnątrz maszyn.

— Ćwiczenia na małą skalę były uprzednio przeprowadzane, nie wzięto w nich jednak pod uwagę hałas jaki mogą wytworzyć samoloty transportowe wraz z helikopterami.

— Helikoptery miały poważne trudności z dolecaniem do miejsca spotkania z powodu fatalnych warunków atmosferycznych oraz niemożności skomunikowania się z dowództwem z powodu defektu radia.

Z tych właśnie przyczyn dowódca oddziału helikopterów przybył na miejsce spotkania jako ostatni. Przekazana komendzie głównej drogą radiową wiadomość o kolizji między helikopterami a transportowcem C-130 była niekompletna. Nadawca nie zidentyfikował swego sygnału, w wyniku czego dowódcy baz pomocniczych, pragnący uzyskać pełną informację zaczęli dzwonić, blokując linie i przeszkadzając w przekazywaniu ważniejszych wiadomości.

Komisja doniosła także o braku znaków, które czyniłyby komendantów terenowych, ich zastępców i personel pełniący kluczowe funkcje, łatwo rozpoznawalnymi dla innych uczestników wyprawy.

Zmienne Notowania

London (UPI) — Kurs dolara na europejskich giełdach wykazuje dzisiaj nieznaczne wahania. Cena złota spadła od 8 do 10 dolarów na uncję.

Na Sesji Zgromadzenia Generalnego Muskie Wezwał Do Utrzymania Stałych Cen i Dostaw Ropy Naftowej

Nowy York (UPI) — We wczorajszym przemówieniu w Organizacji Narodów Zjednoczonych, sekretarz stanu US, Edmund Muskie wezwał kraje produkujące ropą naftową do wprowadzenia polityki stałych cen i dostaw, jako środek zapobiegający dalszemu pogorszeniu gospodarki światowej.

Muskie ostrzegł zebranych przed sytuacją, w której przyjęcie podobnego kierunku polityki gospodarczej, może okazać się zbyt późne.

Na sesji otwierającej specjalne zebranie Zgromadzenia Generalnego, poświęconej problemom ekonomii światowej, sekretarz stanu apelował do bogatych w ropę państw o rozszerzenie pomocy dla krajów rozwijających się i sporządzenie wspólnych z zachodem racjonalnych planów energetycznych.

Wspominając badania, niedawno ukończone przez specjalistów ze Stanów Zjednoczonych, a dotyczące populacji, źródeł i perspektyw środowiskowych, Muskie nazwał je "wzbudzającymi dreszcze."

"Dokument, noszący nazwę "Global 2,000" nie jest przepowiednią lecz obrazem panujących obecnie trendów. Przypomina on o tym, że przyszłość nasza uzależniona jest od powszechnego sukcesu" — powiedział Muskie, który również nazwał dialogi znane jako "północno-południowe," "dialogami głuchych."

Sekretarz uważa, że na eksportach ropy spoczywa wyjątkowa odpowiedzialność (Ciąg dalszy na str. 4ej)

Ford Co. Na Ławie Oskarżonych

Washington (UPI) — Clarence Ditlow, stojący na czele grupy konsumentów "Centrum bezpieczeństwa jazdy pojazdami mechanicznymi" wezwał przedstawicieli Ford Co. do dobrowolnego wycofania z rynku 16 milionów samochodów.

Organizacja ta, która wniosła przeciwko Fordowi wniosek do sądu oskarżając go o wadliwą produkcję skrzyni biegów, co rzekomo spowodowało szereg wypadków w tym również śmiertelnych, naciska na polubowne załatwienie sprawy.

Podczas ubiegłotygodniowych przesłuchań Ditlow ostrzegł, że upieranie się przy utrzymaniu samochodów wyprodukowanych w latach 1972-79 na rynku, może kosztować kompanię więcej niż wycofanie ich, ponieważ osoby, które "uległy trwałemu kalectwu lub też chwilowej niezdolności do wykonywania normalnych obowiązków z pewnością wniosą przeciw Fordowi oskarżenia cywilne, co będzie kosztowało go znacznie więcej."

"Centrum bezpieczeństwa jazdy utrzymuje, że biego z powodu niewłaściwego zabezpieczenia skrzyni biegów, przy lekkim poruszeniu pojazdu przestawiają się z "park" na "reverse" co powoduje ruch samochodu do tyłu, bez udziału kierowcy.

Organizacja przedstawiła sądowi raport o 6,000 wypadkach, których przyczyną była rzekomo wadliwie skonstruowana skrzynia biegów. W wypadkach tych zginęło 98 osób a 1,710 odniosło rany.

Przypuszcza się, że proces potrwa przynajmniej 3 miesiące.



GDAŃSK. — Grupa strajkujących stoczniovcw zebrała przed budynkami na terenie stoczni im. Lenina. (UPI)

Przedstawiciele Polonii w Departamencie Stanu

Washington (koresp. wł.) — Wczoraj po południu (25 sierpnia) przedstawiciele Polonii, z prezesem Kongresu Polonii i ZNP Alojzym Mazewskim na czele, odbyli przeszło dwugodzinną konferencję w Departamencie Stanu. Tematem dyskusji była sytuacja w Polsce i stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wobec strajku robotników w Gdańsku i innych ośrodkach.

Szczegółowe wymiary poglądów cechowała troska o pokojowe zakończenie strajku i demokratyzację życia w Polsce. Podstawą dyskusji było memorandum przedłożone Departamentowi Stanu przez prezesa Mazewskiego. Przedstawiciele Polonii w memorandum oraz w ustnych wypowiedziach wobec wysokich urzędników Departamentu Stanu ocenili krytycznie pierwsze wypowiedzi oficjalnych czynników dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych, cechujące się obojętnością wobec strajkujących w Polsce (rzecznik Dept. Stanu stwierdził, że jest to wewnętrzna sprawa Polski).

Memorandum wyraża pogląd, że sytuacja w kraju naszego pochodzenia wykracza poza ramy wewnętrzne, nie jest obojętna dla wielu milionów obywateli polskiego pochodzenia oraz z innych krajów wschodnio-europejskich i jest próbą dla Stanów Zjednoczonych, miernikiem konsekwencji naszego rządu w popieraniu praw człowieka.

Departament Stanu tłumaczył swoją obojętność lękiem przed interwencją sowiecką. Przedstawiciele Polonii stwierdzili, że Moskwa nie potrzebuje pretekstów do interwencji, bo nie kto inny lecz sama decyduje o tym, czy spoistość jej imperium jest zagrożona. Zdają sobie z tego sprawę strajkujący robotnicy, których żądania wolności słowa i inne mieszczą się w ramach umów podpisanych przez rząd Gierka i jego poprzedników oraz konstytucji PRL. Polonia popiera żądania strajkujących, domaga się od Stanów Zjednoczonych moralnego poparcia strajkujących oraz podkreślenia, że kryzys w Polsce (obecny i w przyszłości) powinien być rozwiązany przez umowy władz ze strajkującymi bez interwencji z zewnątrz.

Strajki są wyrazem pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego w Polsce. Przedstawiciele Departamentu Stanu obszernie analizowali sytuację ekonomiczną Polski, stan zadłużenia PRL na Zachodzie, oraz względnie

duże możliwości kraju, zasobnego w węgiel, siarkę, miedź, cynk i sól, ale sprowadzającego dużo żywności z powodu zaniedbania rolnictwa. Zasoby surowcowe Polski zachęciły banki zachodnie do udzielenia pożyczek.

Memorandum domaga się od rządu Stanów Zjednoczonych opracowania z PRL łatwiejszego planu spłacania pożyczek zagranicznych, przedłużenia kredytów na zakup zboża, gotowości rządu Stanów Zjednoczonych do pospieszenia z pomocą żywnościową w razie widma głodu spowodowanego powodzią, oraz zgody na podwojenie ilości ryb jakie mogą złowić polskie flotyle na wodach Alaski.

Wydarzenia w Polsce, stwierdza memorandum potwierdzają ogromne znaczenie informacji jakie przekazują do narodów imperium sowieckiego Radio Wolna Europa, Liberty i Głos Ameryki.

Prezes Mazewski, nawiązując do sukcesu jakim było "seminarium" w sprawach Polski urządzone przez Dept. Stanu dwa lata temu, domagał się zorganizowania podobnej konferencji z udziałem większej liczby przedstawicieli Polonii.

W konferencji z ramienia Departamentu Stanu wzięli udział: amb. Rozanne Ridgway, doradca Dept. Stanu; Peter Bridges, dyr. biura spraw wschodnio-europejskich w Dept. Stanu; Victor Gray z "Polish Desk" w Dept. Stanu i William J. Dyess, asystent sekr. stanu "for Public Affairs". Rozpoczęcie konferencji odłożono o dwie godziny, ażeby umożliwić w niej udział sekr. stanu E. Muskie, który był na zebraniu ONZ w Nowym Yorku. Sprawy ONZ zatrzymały go jednak w Nowym Yorku.

Wśród dwunastu przedstawicieli Polonii było kilka osób z rejonu Chicago: prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski, wiceprezes K.P.A. Kazimierz Łukomski, ald. Roman Puciński i przedstawiciel "Dziennika Związkowego".

(W jutrzejszym wydaniu umieścimy tekst Memorandum).

Decyzja Holandii

Haga (UPI) — Rząd Holenderski zdecydował przenieść swoją ambasadę w Izraelu z Jerozolimy do Tel Avivu. Zapowiedziane zostało wydanie specjalnego komunikatu w tej sprawie.

Łoś — Wędrownik

W śródmieściu Krosna pojawił się młodziutki łoś, który odbił się od stada. Łoś odwiedził kilka ogrodów przydomowych, zatrzymał się na podmiejskiej linii, by wreszcie ulokować się w ogródku jordanowskim. Miejscowe władze zaopiekowały się przybyszem.

Propozycje Komitetu Ekonomicznego

Washington (UPI) — Połączony Komitet Ekonomiczny Kongresu uważa, że ustawodawcy powinni oprzeć swój nowy program odbudowy ekonomicznej na cięciach podatkowych, które zachęcą i doprowadzą do wzrostu produktywności.

Komitet zarzucił rządowi, że zbyt często stosuje nieefektywne środki dla uzdrowienia gospodarki lub też wprowadza je zbyt późno.

Raport Komitetu zaleca skupienie się nad programem "powiększającym jakość odnowy gospodarczej" poprzez kreowanie nowych miejsc pracy oraz zapewnianie pułk sklepów większą ilością towarów.

Raport, który zaleca zastosowanie długoterminowych inwestycji w budowę nowych zakładów pracy i w sprzęt, został oparty na szczegółowych badaniach sześciu recesji w ciągu ostatnich 35 lat.

Komitet uznał cięcia podatkowe za sposób prowadzący do zwiększenia zatrudnienia oraz redukcji nacisków ekonomicznych wynikających z inflacji.

Półowa funduszy uzyskanych z cięć podatkowych powinna być przeznaczona na wzrost produktywności, podczas gdy druga ich część powinna pójść na potrzeby osób indywidualnych, aby zachęcić je do "pracy, oszczędności i inwestycji."

Raport, który ogólnie nie odbiega daleko od propozycji podatkowych senackiego Komitetu Finansowego, wzywa do "systematycznych wysiłków do ograniczenia i wyeliminowania niepotrzebnych i marnotrawnych wydatków rządowych."

Połączony Komitet Ekonomiczny sugeruje zreorganizowanie prywatnych i publicznych programów nauki zawodu, tak aby osoby z nich korzystające zdobyły umiejętności potrzebne w sektorze prywatnym, w takich gałęziach przemysłu i usług, o którym wiadomo, że będą potrzebowały większą ilość specjalistów w przyszłości.

Polak Ambasadorem Kanady w Iraku

Witold M. Weynerowski, lat 42, urodzony w Bydgoszczy w Polsce, został mianowany ambasadorem Kanady w Iraku, jak podała prasa polsko-kanadyjska.

Weynerowski ukończył studia na University of Toronto i Oxford University z dyplomem B.A., a także Laval University ze stopniem B.Sc.S.

Pracę w wydziale spraw zagranicznych rozpoczął w 1966 r. i odbywał służbę na placówkach w Brukseli (Rada Północnego Atlantyku) i w Tunisie, a w 1978 r. powołano go do Departamentu Finansów.

Telegram Sołżenicyna Do Stoczniovcw

Nowy York (N. Dz.) — Aleksander Sołżenicyn, laureat Literackiej Nagrody Nobla, wystosował do stoczniovcw gdańskich depeszę ze słowami solidarności i podziwu.

Poniżej tekst depeszy wybitnego pisarza rosyjskiego:

"Strajkującym polskim robotnikom zasylam słowa zachwytu za ich ducha i poczucie ludzkiej godności. Dalisze wspaniały przykład narodom zniewolonym przez komunistów.

Oddany Wam

Aleksander Sołżenicyn Cavendish, Vermont"

Stoczniovcy Podejmują Rokowania

Podstawowe Żądanie Dotyczy Wolnych Związków Zawodowych

Gdańsk. (UPI) — Dziś o godz. 4 rano wschodniego czasu amerykańskiego rozpoczęła się pierwsza runda rokowań przedstawicieli strajkujących stoczniovcw z nowymi reprezentantami reżymu. Rokowania te miały rozpocząć się już wczoraj, ale stoczniovcy zapowiedzieli, że nie przystąpią do rozmów dopóki łączność telefoniczna pomiędzy Wybrzeżem, a resztą kraju, nie zostanie przywrócona.

W poniedziałek wieczorem centrale telefoniczne nieoczekiwanie zaczęły działać i żądanie strajkujących zostało spełnione.

Na czele ekipy, reprezentującej reżym, stanął nie nowy premier Józef Piłkowski, ale pierwszy wicepremier Mieczysław Jagielski, który już w sobotę konferował z 19 członkami Komitetu Strajkowego, reprezentującymi około 400 zakładów pracy.

Na czele żądań stoczniovcw jest nadal żądanie utworzenia Wolnych Związków Zawodowych. W tym punkcie strajkujący są nieustępliwi, jakkolwiek — jak powiedział jeden z przywódców strajkowych Florian Wiśniewski — skłonni są do kompromisu w innych punktach.

Stoczniovcy zdecydowanie domagają się zmiany nastawienia ze strony władz rządowych i partyjnych.

"W partii ciągle ta sama piosenka. ... Ciągle te same wytłuczne. ... A my chcemy rzeczywistych zmian. ... Chcemy wolnych Związków Zawodowych"

(Ciąg dalszy na str. 4)

Tass Dostrzega "Błędy" w Socjalizmie

Moskwa (UPI) — Sowiecka agencja prasowa Tass w artykule podpisanym przez Juri Kornilowa, co oznacza "błogosławieństwo" Kremla dla zawartych w nim opinii, zdobyła się na wyznanie bez precedensu, stwierdzając że do obecnego kryzysu w Polsce przyczyniły się "błędy w polityce ekonomicznej."

Kornilow nie stara się tych błędów sprecyzować, natomiast odczoł oskarża Zachód o roznudmuchiwanie zagadnienia poza właściwe proporcje i o ignorowanie recesji i bezrobocia w ... Stanach Zjednoczonych.

Kornilow zarzuca "kołom imperialistycznym" zwolnienie "propagandowego sabatu czarownic" wyłącznie w celu oczerniania i dyskredytowania socjalizmu.

"Straciwszy nadzieję na zniszczenie socjalizmu w bezpośrednim uderzeniu, koła imperialistyczne dążą do rozsądzenia go od wewnątrz przy użyciu potężnej maszyny propagandowej, umożliwiającej eksportowanie anty-komunizmu, nacjonalizmu i indywidualizmu w świat socjalistyczny" — głosi komentator Tassa.

Oskarża on także prawicę zachodnio-niemiecką o wywoływanie napięcia w Polsce przez wznowienie pretenzji do Gdańska.

Obserwatorów zachodnich zdumiewa fakt, że artykuł Kornilowa jest otwartym przyznaniem, że polityka komunistyczna nie przyniosła oczekiwanych sukcesów. Zdumiewa także fakt, że radio i telewizja w ZSRR zaczęły podawać wiadomości o strajkach w Polsce. Radio sowieckie cytowało nawet wypowiedź Gierka, że stanął on wobec konieczności usunięcia "przyczyn powszechnego niezadowolonia" i jego wyznanie, że "plany partyjne nie zyskały poparcia publicznego, wobec czego bez zwłoki miały zostać wprowadzone poprawki."

Wyróżnienie Legionu Młodych Polek



W rzędzie górnym od lewej stoją: Eleonora Balonek, Jerzy Miklaszewski, Kmdt Plac. 90 SWAP, Aniela Ritz, Stanisława Sprengel, Eugenia Miczko, Sabina Jakubowska, Irena Franuszkiewicz, Janina Wilczyńska, Krystyna Zielińska, Tadeusz Szebert, prezes Stowarzy-

szenia Samopomocy.

W rzędzie dolnym od lewej: Helena Raczyńska, Nina Busse, Wanda Kase, Alicja Żurek, prezeska, Helena Kempa, Maria Krakowska, Grażyna Cioromska. Prezeska Żurek trzyma plakietę uznania.

Dnia 20-go lipca br. w Ogródku Woźniaka odbył się doroczny piknik Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej, na którym uczciliśmy Legion Młodych Polek. Uzasadnienie tej decyzji zostało opublikowane w "Dzienniku Związkowym" z 17-go lipca 1980, w artykule pod tytułem "Legion Młodych Polek zostanie wyróżniony".

Mimo wielkiego upału przybyła na piknik liczna delegacja Legionu Młodych Polek — piętnaście pań z Prezeską Alicją Żurek na czele. Uroczystość odznaczenia rozpoczęła się około godziny 5-jej wieczorem.

Mistrzem ceremonii był Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Pan Kazimierz Łukomski, były wieloletni prezes Stowarzyszenia Samopomocy oraz prezes honorowy naszego Stowarzyszenia. Pan Łukomski przedstawił zebranym różnorodność poczynań i działań Legionu Młodych Polek.

Wszystko co polskie nie było im obojętne, czy były to żywotne sprawy Narodu Polskiego czy problemy Polonii, Legion reagował na wszystko wielkodusznie i hojnie — całym sercem. Mówca wypunktował, że rozmach organizacyjny i sukcesy Legionu Młodych Polek są możliwe dzięki duchowi zgody, dzięki zgodnej współpracy, co winno stać się wzorem i przykładem dla całej Polonii.

W kolejnym przemówieniu prezeska Alicja Żurek wspominała, że na początku swej działalności Legion Młodych Polek zakreślił sobie ambitne cele i zadania, i że z roku na rok wykonuje, i że dowodem ich zgodnej współpracy jest obecność w dzisiejszej delegacji aż sześciu byłych prezesek Legionu w osobach: Eugenii Miczko, Niny Busse, Grażyny Cioromskiej, Saby Jakubowskiej, Heleny Kempa i Heleny Raczyńskiej. Następnie prezes Stowarzyszenia Samopomocy Tadeusz Szebert, w

asystę Kazimierza Łukomskiego i Jana Biezanowskiego, kierownika pikniku, wystąpił z osobną plakietką, wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe, odczytał wrytą na plakietce dedykację i wręczył to odznaczenie na ręce prezeski Alicji Żurek.

Prezeska Żurek, w imieniu Legionu Młodych Polek, podziękowała za ładnie wykonaną plakietę i za gościnne przyjęcie.

Dobry Sprzątac — Biecznym Skarbem

(D.P.) — Przez 7 lat obecnie 72-letni Bill Whiting sprzątał ulice miasteczka Westerham w Kencie. Pracował 4 dni w tygodniu, zarabiał 46 ft. szt. Miasteczko świeciło czystością i Bill miał wielu przyjaciół wśród mieszkańców, doceniających jego dobrą pracę. W tym roku magistrat dał Billowi wyróżnienie. "Będę tęsknił za moimi przyjaciółmi w mieście. Bardzo lubię moją pracę" — powiedział Bill.

W ciągu kilku tygodni po zwolnieniu Billa miasteczko zaczęło tonąć w śmieciach. Magistrat sprzątac, wysyłany na ulicę raz w tygodniu, nie mógł sobie poradzić ze startami śmieci. Kilku miejscowych przemysłowców postanowiło ponownie zatrudnić Billa i płacić 25 ft. szt. tygodniowo. Miasteczko posiada turystyczną atrakcję — dom Churchilla w pobliżu, który rocznie przyciąga 170 tys. zwiedzających. Mieszkańcy chcą, aby miasto było czyste.

Ponowne zatrudnienie sprzątacza zostało powitane z zadowoleniem przez wszystkich. Rada parafialna oświadczyła: "Nikt nie był zadowolony ze zwolnienia Billa. Jest on prawdziwym skarbem naszego miasta".

Stracił Panowanie Nad Kierownicą

Kierowca samochodu jadącego w kierunku północnym po ulicy Dearborn w śródmieściu stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na chodnik ulicy przy Daley Plaza, potrącając troje przechodniów. Ofiary zostały przewiezione do szpitala, a kierowca, James Stevenson został aresztowany za nieostrożną jazdę.

Modlitwa Za Ojczyznę

Odmówiona Przez Ks. Biskupa Abramowicza Wraz z Uczestnikami Sobotniej Manifestacji

Ks. Biskup Alfred Abramowicz, po wygłoszeniu krótkiej inwokacji w języku angielskim, skierował następnie w języku polskim słowa modlitwy do Boga. W modlitwie tej Jego Ekscelencji odpowiadały zgromadzone, wielotysięczne tłumy.

Tekst modlitwy jest następujący:

Wszchemogący Wieczny Boże, który jesteś Stwórcą i Panem całego świata, wejrzyj łaskawie na potrzeby swojego ludu i racz obdarzyć nasze czasy Twoim pokojem.

Prosimy Cię Panie, spełnij z ojcowską dobrocią pragnienia modlącego się ludu i udziel siły do wypełnienia poznanych obowiązków. Jednoczymy się z naszymi braćmi i siostrami w Polsce, z narodem polskim i Kościołem w Polsce.

W tych dniach przed uroczystością Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, która na Jasnej Górze rozdziela swoje dobrodziejstwa, za jej pośrednictwem skierujemy nasze prośby do Boga.

1. Módlmy się za Papieża, Jana Pawła II, aby Pan Bóg zachował Go w zdrowiu i bezpieczeństwie dla dobra Ludu Bożego. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby Pan Bóg otaczał ją opieką i zachował ją od niebezpieczeństw. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

3. Módlmy się za kierujących naszym państwem, aby zawsze szukali prawdziwego dobra narodu. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

4. Módlmy się za rządzących państwem, aby z wielkim poczuciem odpowiedzialności prowadzili państwo drogami prawdy i sprawiedliwości, wolności i pokoju. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

5. Módlmy się za robotników w fabrykach i stoczniach, w warsztatach i biurach, aby mieli zapewnione sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę i godne warunki życia. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

6. Módlmy się, aby w rokowaniach panowały miłość i sprawiedliwość, dobra wola i wyrozumiałość, pokój i jedność. . . . Ciebie prosimy . . . Wysłuchaj nas Panie.

Wysłuchaj Panie, swojego ludu, który całym sercem korzy się przed Tobą i za wstawnictwem Najświętszej Dziewicy udzielał mu nieustannie swojej pomocy.

Tego prosimy przez Chrystusa Pana Naszego. Amen.

ZAPALENIE TOREBKI STAWOWEJ

BURSITIS jest zapaleniem torebki stawowej sprawiającej ogromny ból. Woreczek otaczający staw zawiera płyn lubrykacyjny i nazywa się bursą. Zapalenie torebki powstać może w którymkolwiek stawie, ale zazwyczaj atakuje stawy ramion. Zapalenie torebki domaga się od organizmu, by dostarczał wapna w celach reperyacyjnych.

Gdy zaatakowana część jest już nasycona, nadmiar wapna może łatwo zauważyć na zdjęciach rentgenowskich.

Najczęstszymi powodami zapalenia torebki stawowej, to przesilenie, uszkodzenie stawu ramiona, nieodpowiednie ruchy przy sporcie oraz anormalne zasilenie nerwu w okolicy stawu ramienia.

Objawami są ogromny ból, sztywność, niezdolność podniesienia ramienia oraz ból promieniujący po całym ramieniu.

Jeśli cierpisz wskutek zapalenia torebki stawowej, to poleca się nowoczesne naturalne metody leczenia, a jest to specjalność lekarska-chiropraktyka.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

LEKARZE CHIROPRAKTYKI
DR. DANIEL A. MICHAŁEK
DR. RICHARD W. SKIERSCH

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

21

(Ciąg Dalszy)

— Niedawno był tu u mnie prezes Tuchwic. Prezes Tuchwic powiedział mi, że niektórzy z lekarzy naszej lecznicy podpisali się na memoriale, żądającym mego ustąpienia. Nie poda mi żadnych nazwisk. Czytałem ten memoriał i mam powody przypuszczać że to pan jest jego autorem. Autorem oraz inicjatorem.

Dobraniecki z lekka przygryzł wargi, podniósł głowę i spojrzął w oczy Wilczura:

— Tak. Nie mam zamiaru tego się zapierać.

— I nie mam powodu — podchwycił Wilczur.

— I nie mam powodu — potwierdził Dobraniecki. — nie należę do ludzi, którzy czegokolwiek się boją i którzy oportunistycznie wolą pogodzić się z tym, co uważają za złe, zamiast wszelkimi środkami temu przeciwdziałać.

Wilczur uśmiechnął się:

— Bardzo trafnie pan to określił: wszelkimi środkami. Nie zaniebaj pan żadnego. Ale nie o tym chciałem z panem mówić. Otóż Tuchwic postawił przede mną dwie alternatywy, zostawiając mi plein pouvoir co do ich wyboru: albo zatrzymać kierownictwo lecznicy i usunąć z niej tych, którzy działają przez okłamywanie opinii publicznej na jej niekorzyść, albo samemu ustąpić.

Umilkł, oczekując pytania Dobranieckiego. Ten jednak tylko przybladł z lekka, lecz nie odezwał się ani słowem. Wilczur zmierzył go pogardliwym spojrzeniem.

— Tuchwic decyzję zostawił mnie. Już ją powziąłem. Przed chwilą wysłałem doń list z moją rezygnacją.

Na policzki Dobranieckiego wystąpiły czerwone plamy. — Komunikuję zaś to panu dlatego, że w tymże liście oświadczyłem, że kierownictwo zakładu przekazuję w pańskie ręce. Otóż chciałyśmy spytać pana, czy zrobi mi pan tę małą przysługę, by je przyjąć?

Dobraniecki poruszył wargami, lecz nic nie powiedział.

— Ułatwiłoby mi to ogromnie sytuację — mówił Wilczur spokojnym tonem. Przekazując zarząd komuś innemu, musiałbym wiele czasu stracić na objaśnienia, i podobne rzeczy, podczas gdy pan, zastępując mnie niejednokrotnie, świetnie jest obeznany z wszystkim. Przecież dopiero dzisiaj powróciłem z urlopu i mniej wiem o bieżących sprawach, niż pan. Więc zgadza się pan?

— Zagadza się — krótko odpowiedział Dobraniecki.

Wilczur wstał:

— Zatem sprawa załatwiona i żegnam pana.

Dobraniecki wstał również i powiedział:

— Żegnam pana profesora.

Wyciągnął do Wilczura rękę, lecz ten potrząsnął głową:

— Nie, proszę pana. Ręki panu podać nie mogę.

Dobraniecki przez moment stał jak skamieniały, potem nagle odwrócił się i szybko wyszedł z pokoju.

Profesor Wilczur dość wiele jeszcze miał tu roboty. Po szafach, w gabinecie, w biurku, w różnych szufladach miał sporo książek stanowiących jego prywatną własność, notatek, szkiców wykładów itp. Należało to wszystko posegregować, ułożyć i zakaż zapakować. Gdy ukończył tę robotę, na dworze zapadł już zmrok.

Ubrał się i przechodząc przez poczekalnię, zobaczył Łucję. Czekała na niego:

— Dobry wieczór panno Łucjo — ucieszył się. — Myślałem, że pani dziś nie ma w lecznicy. Dlaczego pani nie zajrzała do mnie?

— Ależ byłam tu, panie profesorze, mało kilkadziesiąt razy i wciąż nad pańskimi drzwiami paliła się czerwona lampka.

— A tak, tak. Byłem bardzo zajęty.

— Pan dziś skończył swój urlop?

— Dzisiaj — potwierdził Wilczur.

— Jaki pan niedobry, profesorze! Podczas świąt był pan przecież w Warszawie, a ja o tym nic nie wiedziałam.

Zaśmiał się do niej.

— A skądże się pani dowiedziała?

— Miałam aż dwa powody pańskiej obecności.

Wilczur zaciekawił się:

— Aż dwa?

— Tak. Telefonowałam do pana profesora.

— Nic mi Józef o tym nie mówił.

— Bo to wcale nie Józef odebrał telefon tylko jakiś dziwny człowiek. Zdałoby mi się, że... że... Przepraszam bardzo ale zdałoby mi się, że umysłowo chory.

— Umysłowo chory?

— No tak. Gadał takie głupstwa i był zdaje się zupełnie pijany.

Profesor zaśmiał się i machnął ręką:

— Ach, oczywiście. To Jemioł. Zna go pani. Były nasz pacjent. Przemięł człowiek.

— Przemięł? — zdziwiła się Łucja. — Zdaje się, że to był taki rzeźmieszek na bezpłatnym oddziale.

— Ten właśnie — potwierdził Wilczur. — To jest jakiś zdeklasowany inteligent. Nie podobna zeń wydobyć kim był kiedyś. Dziś rzeczywiście jest rzeźmieszkiem. Nawet nie wiem jak się nazywa. Poznałem go kiedyś przed laty i wówczas nazywał się, o ile mnie pamięć nie myli, Obiadowski, czy Obiedziński, dziś nosi nazwisko Jemioł, za rok prawdopodobnie zmieni je na jakieś wygodniejsze. Tak, to dziwny człowiek. Oczywiście, że jest rzeźmieszkiem...

— I pijakiem — dodała Łucja. — Wstydziłabym się panu profesorowi powtórzyć to, co on mi nagadał... Czy rzeczywiście pan profesor z nim pił?

— Piłem trochę... trochę za wiele, — uśmiechnął się Wilczur. — Ale co to, pani w futrze? Pani wychodzi?

— Tak. Czekałam tylko na pana profesora, bo mi woźny powiedział, że pan niedługo wyjdzie.

— To doskonale. Chodźmy więc.

Na dworze panował lekki przymrozek. Płuca oddychały z przyjemnością orzeźwiająjącym powietrzem. Przeszli na drugą stronę ulicy. Profesor Wilczur stanął tu i zaczął się przyglądać gmachowi lecznicy. Prawie wszystkie okna jaśniały łagodnym, białym światłem. Wysocka, wyniosła fasada gmachu miała w sobie coś dostojnego, spokojnego i niezmiennego.

Profesor stał nieruchomo. Mijały minuty. Zdziwiona jego niezwykłym zachowaniem się, Łucja spojrzęła na jego twarz i zobaczyła dwie łzy spływające po policzkach.

— Profesorze — zawołała szeptem. — Co panu jest?

Odwrócił do niej głowę i uśmiechnął się:

— Wzruszyłem się trochę. Wiele tu zostawiłem serca... wiele...

— Zostawił pan?

— Tak, panno Łucjo. Zostawiłem. Nigdy już tu nie wrócę. To pożegnanie.

— Co pan mówi, profesorze!

— Tak, panno Łucjo. Zdziś byłam tu ostatni raz. Podałem się do dymisji, przekazałem zarząd panu profesorowi Dobranieckiemu... Stary już jestem, panno Łucjo.

Łucja nie mogła powiedzieć, zacisnęła się jej gardło, trzęsła się cała jak w febrze. Wilczur zauważył to i łagodnym ruchem wziął ją pod rękę:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

"You Are Not Alone"...

Przemówienie Gub. Jamesa Thompsona, Wygłoszone w Czasie Sobotniej Manifestacji w Śródmieściu

Gubernator Illinois, James R. Thompson, wziął udział w sobotniej manifestacji Polonii w Chicago, zorganizowanej dla zadokumentowania solidarności z strajkującymi w Polsce robotnikami.

Gubernator wygłosił też przemówienie, wyrażając nadzieję, że i jego głos dotrze do walczących o swoje prawa w Polsce robotników.

Poniżej podajemy pełny tekst przemówienia Gubernatora Illinois. Po-

Bankiet

Zw. Przyjaciół Wsi

Już w tę niedzielę, 31 sierpnia, Związek Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce urządza Bankiet z okazji 60-lecia Jedności Narodowej oraz Obchodu Święta Czynu Chłopskiego, na który zaprasza wszystkich ludowców, ich sympatyków oraz całą Polonię Chicago.

Bankiet ten odbędzie się w sali Golden Swan, 5142 West Belmont Ave. Cocktail o godz. 2:00 — obiad o godz. 3:00 po południu.

Prawdopodobnie udział w bankiecie weźmie płk. Franciszek Kamiński, b. Komendant Główny Batalionów Chłopskich. Główne przemówienie wygłosi prof. dr Andrzej Kawczak z Kanady.

W części artystycznej wystąpi chór im. Moniuszki, a po bankiecie odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry "Blue Band". Po rezerwacji stołów proszę telefonować na Nr. 777-0181.

Klub Borek Wielki

Klub Borek Wielki oraz Zespół Taneczny "Polonez" urządzają wspólnie Dożynki w poniedziałek, 1 września (Labor Day). Dożynki rozpoczną się o godz. 1-jej po południu. W programie występy artystyczne w których udział wezmą: zespół taneczny "Polonez", Nina Oleńska oraz Feliks Kolarski — Ref-Ren. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Kujawiak" pod kierownictwem Kazimierza Pieczko.

Polecamy obficie zaopatrzoną kuchnię oraz bar.

Serdecznie zapraszamy kluby, młodzież oraz całą Polonię.

Adam Ocytko

wiedział on co następuje:

I have a message for the working men and women of Poland from the men and women of Illinois. . . .

Maybe you won't hear my voice today . . . because those who oppose you are afraid of what the people of America have to say. . . .

They are afraid of what free peoples everywhere have to say about your cause . . . and your courage. . . .

But our message will get through . . . because the good will and good wishes of good people cannot be stopped. . . .

My message is simple. . . .

You are not alone. . . .

Our hopes are with you. . . .

You are in our minds and in our hearts. . . .

You are in our prayers. . . .

We march with you in your cause. . . .

We sing with you the words of your hymn . . . "God cometh . . . give us back our free fatherland. . . ."

The people of America . . . free peoples everywhere . . . won their freedom because they stood up to those who would oppress them . . .

and said, "no more!" . . .

No more censorship. . . .

No more government control of unions. . . .

No more injustice in the marketplace. . . .

No more political prisoners. . . .

No more oppression. . . .

The government of Poland signed the Helsinki Accord on the rights of men and women to live and work free of the heavy hand of those who would deny them their rights. . . .

You are asking no more than that your government live up to that promise. . . .

You are asking no more than that your government recognize its obligations to you. . . .

Your are asking no more than what all peoples have the right to expect of their leaders.

The people of Illinois are proud that more Polish people have come to live as our friends and neighbors in Chicago than any other city in the world. . . .

On this day . . . all of Chicago . . . and all of the 11 million people of Illinois stand with you in solidarity and in prayer that you will prevail.

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
Półroc. (6 mos.)	18.00	Półroc. (6 mos.)	6.75
Kwartał. (3 mos.)	10.50	Kwartał. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

	Codzienne i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półroc. (6 mos.)	25.00	Półroc. (6 mos.)	9.50
Kwartał. (3 mos.)	15.00	Kwartał. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

Doniosły Głos Wolnych

Sobotnia manifestacja solidarności społeczeństwa polonijnego w Chicago z strajkującymi w Polsce robotnikami stała się doniosłym głosem ludzi wolnych, którzy zadeklarowali publicznie i w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że popierają robotnicze postulaty, dotyczące zarówno sytuacji gospodarczej, jak i zagadnień typowo politycznych.

Była to manifestacja potężna, gdyż w roli mówców wystąpili wybitni przedstawiciele zarówno Polonii, jak i ogólnoamerykańskiego życia publicznego, a obecność wielu delegacji innych grup etnicznych wskazywała, że poczucie solidarności z walczącymi o swoje prawa robotnikami polskimi nie ogranicza się jedynie do społeczeństwa polskiego pochodzenia, ale też obejmuje zorganizowane środowiska, wywodzące się z innych narodów Europy Wschodniej, znajdujących się w podobnej do Polaków sytuacji ucimienia ze strony Sowietów.

Słusznie wywodziło się z manifestacji oraz w wydanym przez stanowy KPA oświad-

zeniu, że zagadnienie strajku w Polsce nosi charakter międzynarodowy. Jest już bowiem aż nadto wiele wystąpień i deklaracji ze strony różnych czynników w skali światowej, szczególnie zaś ze strony zorganizowanego świata pracy, które z wielką mocą opowiadają się po stronie strajkujących, uznając słuszość ich postawy i postulatów.

I z pewnością ten oddźwięk w światowej skali wydarzeń w Polsce jest czynnikiem, który wpływa na stanowisko władz rządowych w Polsce. Przeprowadzona przez Edwarda Gierka czystka w aparacie politycznym i administracyjnym dowodzi, że rządząca w Polsce partia komunistyczna jest odpowiedzialna za wytworzony stan rzeczy. Jest to zagadnienie bezsporne.

Jesteśmy radzi, że inicjatywa zorganizowania omawianej manifestacji publicznej spotkała się z tak masowym oddźwiękiem społeczeństwa polonijnego, że program manifestacji przebiegał w nastroju powagi, ale i zdecydowania zebranych, wielotysięcznych tłumów. Sprawa wolności bowiem w Polsce jest naszą wspólną sprawą.

Reagan i Chiny

Gdy republikański kandydat do Białego Domu, Ronald Reagan, wypowiedział się życzliwie na temat Tajwanu, zaalarmował tym Pekin do tego stopnia, iż zdecydował wysłać George Busha, kandydata na wiceprezydenta, do Chin, aby wyjaśnić problem. Chodziło więc w tej misji o uspokojenie Chińczyków, że poprawa stosunków Washingtonu z Tajwanem nie zmierza do przemiany w stosunkach amerykańsko-chińskich w sensie niekorzystnym dla Chin.

Kłopot z Reaganem polega jednak na tym, że bardzo łatwo zmienia on swoje nastawienie i gdy Bush "wyjaśniał" problem w Pekinie, Reagan w swoich wypowiedziach kampanijnych jedynie dolewał przysłowiowej oliwy do ognia. I nie dziwno, że w Pekinie wskazuje się na brak wyrobienia Reagana w dziedzinie polityki zagranicznej. Co prawda wracając z Pekinu Bush powiedział w Honolulu, że cała sprawa polega na "nieporozumieniu" oraz zaprzeczył, iż w ocenie Chińczyków jego misja skończyła się "katastrofą", ale trzeba przyjąć jako poszukiwanie typowo politycznego wykrętu, gdy Bush oświadczył, że w naradach z Chińczykami "na jedno zgodzono się, w innych sprawach wzajemnie uznano różnice poglądów".

Sprawcą kłopotów jest sam Reagan. Jeszcze w maju oświadczył on w Cleveland, Ohio, że zamierza na przywrócić jakąś formę uznania Tajwanu. Mówił przecież jasno, że jeśli wygra w wyborach, będzie dążył "to re-establish official relations between U.S. Government and Taiwan". Chyba jasniej nie można było tego wyrazić i chyba dla Chińczyków był to wyraźny znak, czego mogą spodziewać się po Reaganie jako Prezydencie.

Ważny i Trudny Problem

Od dość dawna prowadzony jest "dialog Północ-Południe", a określenie to obejmuje zagadnienie współpracy gospodarczej zamożnych i wysoce uprzemysłowionych krajów z krajami biednymi, zapóźnionymi w rozwoju gospodarczym. Oczywiście kraje Trzeciego Świata wchodzi w zakres tej drugiej kategorii.

I Narody Zjednoczone podjęły ten dialog, gdyż zwołana została specjalna sesja Ogólnego Zgromadzenia NZ, jaka odbywa się obecnie i potrwa dwa tygodnie. Czy można liczyć na wyniki tych narad, skoro pesymiści powiadają, że jest to "dialog głuchych"?

Obecny cel narad w NZ jest raczej ograniczony. Nie przesądzą one podstawowych problemów gospodarczej współpracy Północy z Południem, a mają jedynie ustalić szczegółowy porządek dzienny dla "globalnych narad", jakie projektuje się w sprawie ustalenia w skali globalnej międzynarodowego porządku gospodarczego oraz wypracowania wspólnej strategii gospodarczej na obecną dekadę.

Debata w NZ zaprezentuje stanowiska krajów obu bloków. Będzie wielu mówców z wysokiego szczebla rządowego. Będą zarzuty i będą wysuwane projekty, ale ciążyą nad nimi z pewnością egoistyczne interesy państw bogatych, które teoretycznie deklarują gotowość do współdziałania na rzecz niesienia pomocy państwom biednym, ale przecież, jak wykazuje wieloletnia praktyka, określają tę pomoc ze stanowiska przede wszystkim swoich własnych interesów.

Dla państw z kategorii biednych i zapóźnionych w rozwoju przemysłowo-gospodarczym obecna sesja NZ ma przynieść praktyczne ustalenia o czym mówić później, jeśli oczy-

wicie dojdzie do zwołania "globalnych narad".

Państwa biedne od trzech lat domagają się, aby i Narody Zjednoczone zajęły się ich sytuacją gospodarczą, wysuwając zarazem zarzuty, że gospodarka w skali światowej wykazuje nierówności i powinna być ulepszona. Jeśli jednak, jak to podkreślają pesymiści, skończy się w ONZ jedynie na gadaniu i kraje zapóźnione w rozwoju nie osiągną swoich celów, istniejące trudności gospodarcze w skali całego świata będą jedynie pogłębiały się. Chodzi więc o to, aby państwa bogate i wysoce uprzemysłowione wykazały w czasie obecnej debaty w ONZ gotowość do przyjęcia dalszych obowiązków. Wchodzić tu będzie w grę przede wszystkim "polityczna wola" do współdziałania i udzielenia biednym pomocy.

Jeśli natomiast specjalna sesja Ogólnego Zgromadzenia ONZ nie przyniesie konkretnych rozstrzygnięć, państwa biedne zwracają uwagę, że skutki tego odbiją się bardzo niekorzystnie na międzynarodowej współpracy gospodarczej, na rozwoju gospodarczym blisko stu państw biednych, na stabilizacji i sprawiedliwości w dziedzinie ekonomicznej oraz na bezpieczeństwie i pokoju w świecie.

Postawa Stanów Zjednoczonych w tych wszystkich zagadnieniach zostanie przedstawiona w czasie debaty przez Sekretarza Stanu Edmunda Muskie, który będzie przemawiał po raz pierwszy w ONZ i zaprezentuje nastawienie najbogatszego państwa świata. Koła administracji rządowej w Washingtonie sądzą, że zostana wypracowane w czasie obecnej sesji założenia kompromisowe, które pozwolą na uporządkowanie światowej sytuacji gospodarczej.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Rozruchy i Demonstracje

NOWY DZIENNIK — Konstytucja Stanów Zjednoczonych przewiduje, że każdy, kto legalnie postawi nogę na amerykańskiej ziemi, korzysta z wszystkich uprawnień obywatelskich. Wśród nich jest prawo do swobodnego wyrażania opinii i prawo zgromadzeń. W dwóch wypadkach uprawnienia te zostały nadużyte, wywołując niepokój i protest w amerykańskim społeczeństwie.

Pierwszy wypadek dotyczy demonstracji Irańczyków, które nastąpiły równocześnie w kilku miejscach, w Waszyngtonie, Nowym Jorku, w San Diego, Denver i Los Angeles. Podobną akcję podjęli Irańczycy w Anglii. W Stanach Zjednoczonych przebywa około 50 tys. obywateli irańskich, korzystających z możliwości studiów i innych form amerykańskiej gościnności.

Ich demonstracje mają charakter zorganizowany. Wybuchają równocześnie, są koordynowane i kierowane z Teheranu. Fakt ten potwierdził również londyński "Daily Telegraph" pisząc, że "Britain and America are targets for what is clearly a coordinated plan originated in Teheran".

Władze amerykańskie stwierdziły, że na zorganizowanie tych rozruchów przekazano z Teheranu do USA \$5 mln.

Finansowana jest również akcja propagandowa, drukowane są plakaty z portretem Chomeiniego, transparenty itp. W Waszyngtonie demonstranci mieli nawet do dyspozycji krótkofalową radiostację, umożliwiającą łączność z Teheranem. Instrukcje, jakie otrzymują, zalecają wywołanie takich incydentów, aby prowadziły do aresztowań. Następnie stosują głodówkę i odmawiają podania nazwisk, co uniemożliwia ich prawną deportację. Sprawa wkrótce znajdzie się przed wielką ławą przysięgłych. Demonstracje Irańczyków, wywołują kontrademonstracje Amerykanów, co prowadzi do dalszych incydentów.

Celem tej akcji jest utrzymanie napięcia między Teheranem i Waszyngtonem teraz, kiedy po śmierci szacha zniknął główny argument mający uzasadnić więzienie amerykańskich zakładników. Antyamerykanizm ma nadal pozostać metodą mobilizacji Irańczyków przez reżym Chomeiniego. Odpowiedzią na aresztowania demonstrantów irańskich w Nowym Jorku i Waszyngtonie są antyamerykańskie demonstracje w Teheranie.

Rząd USA, dla którego uwolnienie zakładników stanowi zasadniczy cel, jest w bardzo trudnej sytuacji. Nie może jednak kapitulować i nie stosować prawa wobec demonstrujących Irańczyków. Tam, gdzie nastąpiło przekroczenie obowiązujących norm, należy wyciągać konsekwencje, a nie cofać się lub kapitulować w decyzjach, jak to się stało ostatnio. Unikać też należy brutalności, która może być używana jako argument przeciwko Stanom Zjednoczonym i przeciwko zakładnikom. Scena bicia irańskiej dziewczyny w Waszyngtonie przez policję nadana skrzętnie w świat przez amerykańskie środki masowego przekazu, przyniosła szkodę amerykańskiemu interesom. W sumie sytuacja nakazuje wszechstronną ostrożność, ale zarazem ścisłe trzymanie się prawa i obowiązujących przepisów. Tylko w ten sposób mogą Stany Zjednoczone przybliżyć moment uwolnienia zakładników.

Inne rozruchy wybuchły w obozie przejściowym dla Kubańczyków w Indiantown Gap, Pa., i objęły około 500 Kubańczyków, spośród około 5,000, jacy przebywają jeszcze w tym obozie. W obozach, a więc w Indiantown Gap, w Fort Chaffe w Arkansas, Fort McCoy w Wisconsin i Elgin Air Force Base na Florydzie, przebywa nadal 21,000 uchodźców. Są to przeważnie ludzie młodzi, bez zawodu, bez rodzin w USA, a więc najtrudniejsi do rozmieszczenia. Proces relokacji wymaga, aby osoba wyjeżdżająca z obozu miała prawnego opiekuna, "sponsora", który zajmie się uchodźcą w pierwszym okresie po osiedleniu się w nieznanym sobie miejscu i warunkach. "Sponsorami" mogą być osoby indywidualne, rodziny, organizacje, kościoły, słowem każdy, kto chce podać uchodźcy pomocą dłoń. Wśród demonstrujących Kubańczyków są elementy przestępcze. Ale główną

Listy Do Redakcji

Ukraińska Dywizja "Halyczyna" (Galizien) a Powstanie Warszawskie

W rozmowach i dyskusjach na temat stosunków polsko-ukraińskich w czasie ostatniej wojny, często można usłyszeć, iż 14-ta strzelecka SS dywizja "Galizien" złożona z ukraińskich ochotników, brała udział w zwalczaniu powstania warszawskiego w sierpniu i wrześniu 1944.

Są to stwierdzenia zupełnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, co zresztą jest nietrudne do wykazania. Jednak jeszcze teraz 35 lat po zakończeniu wojny istnieje wśród społeczności polskiej niejasne wyobrażenie o historii utworzenia i działań 14 dywizji SS Galizien, której nazwa została zmieniona tuż przed końcem wojny na: 1-sza ukraińska dywizja. Będzie więc chyba celowe wyjaśnienie tego nieporozumienia na podstawie historycznej dokumentacji.

Nie bez logicznego uzasadnienia ukraińscy przywódcy polityczni w okresie okupacji Galicji przez Niemców zdecydowali się przyjąć propozycję niemiecką utworzenia osobnej dywizji złożonej z ukraińskich ochotników. Sytuacja polityczna była taka, że dobrze było mieć broń w rękach bo istniały teoretyczne możliwości osłabienia obu walczących stron a wtedy nawet mała, dobrze wyszkolona jednostka mogła odegrać poważną rolę w ukrzepieniu państwowości na etnograficznych ziemiach ukraińskich. Reakcja młodzieży przeszła oczekiwania i zgłosiło się jej więcej niż było potrzeba.

Organizatorzy dywizji mieli piśmienną umowę z Niemcami, której najważniejszym punktem było to, że dywizja nie może być użyta ani na froncie zachodnim ani do pacyfikacji ludności cywilnej a jedynie na froncie wschodnim przeciwkomunistycznym. Umowę tę strona niemiecka respektowała. Chociaż dywizja podlegała broni SS to byli w niej kapelani tak katolicy jak i prawosławni a na mundurach nie było odznak SS. Odznaką dywizji był herb ziemi halickiej: żółty lew na niebieskim polu a noszono ją na lewym ramieniu.

Prawie cały rok trwało wyszkolenie ochotników aż w lipcu 1944 r. cała dywizja wyjechała z ośrodka szkoleniowego koło Dębicy na front wschodni w stronę Brodów. Już przy końcu lipca została ona okrążona w tzw. kotle brodzkim i całkowicie rozbita. Około trzech tysięcy udało się przebić z kotła i przez Chodorów, Sambor dotrzeć na Zakarpaczkę Ukrainę, gdzie był wyznaczony punkt zborny dla rozbitków. Po krótkim czasie wyjechali oni do obozu szkoleniowego na Śląsku, gdzie po raz drugi sformowano i uzupełniono tę dywizję.

W żadnej dotychczas wydanej publikacji o powstaniu warszawskim w zestawieniach jednostek wojskowych zaangażowanych w zwalczaniu powstania nie ma jakiegokolwiek wzmianki o ukraińskiej 14-tej dywizji a przecież obecność tak dużej jednostki wojskowej nie można pominąć czy zataić. Zresztą polska strona byłaby na pewno zidentyfikowała albo jeńca albo zabitego żołnierza tej jednostki. Studiując 4 prace o powstaniu warszawskim a mianowicie: 201 Schutzmannschaft Btl. w obozie szkoleniowym 44 w Heidelbergu koło Dębicy. W oddziale tym służyli sami Polacy, byli funkcjonariusze policji państw, a także byli wojskowi. Komendantem batalionu był Polak major zawodowy a jednym z oficerów był porucznik zawodowy piechoty z Krakowa — Sułkowski. Batalion ten był wysłany na Wołyń i Polesie dla zwalczania partyzantki sowieckiej i ukraińskiej. W r. 1944 został ten batalion rozbity na Wołyń i wycofany na odczynek w Alpach. Dalsze losy tego oddziału nie są mi znane.

Tak więc Ukraińcy w Warszawie w czasie powstania należeli do tych oddziałów służb pomocniczych, które Niemcy utworzyli w czasie okupacji terenów sowieckich na wschodzie, a które składały się z różnych narodowości przeważnie jednak z Rosjan, Białorusinów i Ukraińców. Przyjęło się jednak wśród ludności polskiej w Warszawie nazywać Ukraińcami tych wszystkich obcokrajowców ze wschodu współdziałających z Niemcami, jak o tym wspomina cytowany wyżej Deschner (str. 66).

Zdaje sobie sprawę z tego jak ciężko będzie usunąć uprzedzenia strony polskiej do Ukraińców jak również i Ukraińców do Polaków. Choć minęło 35 lat od tych tragicznych wydarzeń i przeżyć — nie wszyscy mogą zapomnieć. Dużo spraw dla obu stron jest jeszcze mało znanych i mało wyświetlonych. Może tak i lepiej.

Mgr. Orest Korczak Horodyskiy

Handel USA-ZSRR

W następstwie sankcji amerykańskich po wojskowej interwencji w Afganistanie, handel pomiędzy ZSRR a USA zmniejszył się o 39%. W okresie styczeń-maj obroty pomiędzy obu państwami wyniosły 772 mln dol. tzn. o 498 mln dol. mniej niż w tym samym okresie w r. 1979.

Łączność z Gdańskiem Wznowiona

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wych" — powiedział młody stocznianin.

W niedzielnym przemówieniu Gierka zaszyfrował gotowość pewnych ustępstw, zapowiadając nowe wybory na wszystkie stanowiska w Związkach Zawodowych, ale nie wiadomo, czy zgodzi się na zastąpienie marionetkowej reprezentacji robotniczej, całkowicie podporządkowanej partii, prawdziwie niezależną reprezentacją.

W uzupełnieniu wczorajszych wia-

Anderson Wybrał Patricka Lucey

Washington. (UPI) — Niezależny kandydat do prezydentury, John Anderson, dokonał wyboru swego kandydata do wiceprezydentury, byłego gubernatora Wisconsin, Patricka Lucey.

62-letni Lucey, który podczas Krajowej Konwencji Demokratów opuścił salę obrad wyrażając w ten sposób swe niezadowolony z nominacji Jimmy'ego Cartera, znany jest jako aktywny działacz liberalnego skrzydła Partii Demokratycznej.

Jego wybór obliczony jest na przyciągnięcie rozczarowanych przegranych. Kennedy, demokratów.

Anderson, kongresman z Illinois, od 20 lat członek Partii Republikańskiej, zdecydował się na rozpoczęcie własnej kampanii na prezydenta, ponieważ nie odpowiadały mu programy kandydatów obydwu partii.

Lucey, który z nominacji Cartera pełnił funkcję ambasadora US w Meksyku, był zastępcą dyrektora kampanii sen. Kennedy.

Były gubernator stanowczo odmówił udzielenia poparcia prez. Carterowi.

Zamknięcie Plaży 1 Września

Zakończenie sezonu letniego i zamknięcie 16 plaż na wybrzeżu jeziora nastąpi 1 września o godz. 9:30 wieczorem. 64 baseny na otwartym powietrzu i plaże nad jeziorami w parku Humboldta i Douglasa zamknięte zostaną oficjalnie w niedzielę, 31 sierpnia, o godz. 5 po poł.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduszek nasz, śp.

Józef Tomczak (ojciec śp. Donna)

pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24 sierpnia 1980 roku, przeżywszy 66 lat.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go sierpnia, o godzinie 8:45 rano, w Egan Funeral Home pnr. 3700 W. 63rd Street, do kościoła St. Clare of Montefalco (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi: Martin V. (JoAnn), Joseph M., synowie i synowa; Martin Jr. i Michael Tomczak, wnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Egan Funeral Home, Telefon 582-2000.



Wszystkim członkom Stow. Samopomocy Nowej Emigracji i znajomym w Chicago donosimy tę smutną wiadomość, że dnia 23-go sierpnia 1980 roku, zmarł nasz członek, śp.

Stanisław Żolnierkiewicz

Pożegnanie odbędzie się jutro w środę o godzinie 7:30 wiecz. w zakładzie pogrzebowym Lakeview, 1458 W. Belmont Ave.

Na ten smutny obrządek zaprasza członków i znajomych:

ZARZĄD STOW. SAMOPOMOCY NOWEJ EMIGRACJI



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek nasz i brat mój, śp.

Edward Pytlewicz

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia 1980 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27-go sierpnia o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Matz Funeral Home, pnr. 3440 N. Central Ave., do kościoła św. Priscilly (msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi: Maria Ann, żona; Richard E., syn; Joanne (Ronald) Femm, córka i zięć; Kirsten, Mark, John i Stacy, wnuki; Gertrude Rebscher, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Matz Funeral Home. Telefon 545-5420.

Problemy Światowej Gospodarki

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wiedzialność, ponieważ ciągle wzrastające ceny tego potrzebnego surowca hamuje rozwój gospodarczy i stanowią główną przyczynę inflacji.

Muskie poruszył również sprawę odpowiedzialności Związku Sowieckiego i innych państw socjalistycznych.

"Centralnie planowane kraje muszą wziąć na siebie taką samą odpowiedzialność. Pustych brzuchów nie da się wypełnić polemikami. Żadne państwo czy też grupa państw nie ma prawa do pozostania na uboczu walki o poprawę gospodarczej sytuacji świata" — stwierdził sekretarz.

Muskie wyszczególnił długoplane cele dla wszystkich państw:

— Redukcja wskaźnika inflacji na całym świecie.

— Prowadzenie polityki otwartych rynków, zwłaszcza na produkty krajów rozwijających się.

Gwałtowne Wystąpienia Murzynów w Filadelfii

Filadelfia (UPI) — Grupy Murzynów przez kilka godzin napadały na policjantów usiłujących wprowadzić porządek w ich dzielnicy, gdzie wczoraj doszło do gwałtownych rozruchów w proteście przeciwko śmierci 17-letniego Williama Green, zabitego przez białego policjanta.

Śmierć nastąpiła w chwili, gdy policjant ścigający go za kradzież samochodu, oddał strzał ostrzegawczy.

Po zebraniu protestacyjnym w kościele, około 500 osób wyszło na ulice udając się w kierunku posterunku policji. Tam, Murzyni zaczęli obrzucać budynki kamieniami, rozbili okna, niszczyli samochody policyjne i urzędnika przeciwogniowego.

Siedmiu policjantów i jeden strażak odnieśli obrażenia. Aresztowano siedem osób. Rozruchy udało się ostatecznie opanować. Dzisiaj rano dobiegło jedynie do sporadycznych napaści na policyjne samochody patrolowe.

Carter Pragnie Rozpoczęcia Debat z Reaganem

Washington. (UPI) — Prez. Carter z niepokojem oczekuje na rozpoczęcie debaty z R. Reaganem, uważając, że wyjdzie z nich zwycięsko.

Liga Kobiet-Wyborców, która zobowiązała się do zorganizowania spotkań między kandydatami obydwu partii, zaproponowała rozpoczęcie serii debat w dniu 18 września.

Kierownictwo kampanii Cartera chce doprowadzić do przyspieszenia tego terminu.

Szef personelu Białego Domu, Jack Watson potwierdził doniesienia o zgodzie prezydenta na przystąpienie do debat również z innymi kandydatami, posiadającymi "teoretyczne szanse na zwycięstwo."

Watson zaprzeczył pogłoskom jakoby Carter był niezadowolony z postanowienia Ligi Kobiet, która chce aby w debatach wziął również szef John Anderson i nie planuje zorganizowania żadnych spotkań w południowych rejonach kraju.

Poinformował on, że kierownictwo kampanii Cartera prowadzi negocjacje z innym organizacjami, które złożyły oferty finansowania debaty między kandydatem demokratów i republikanów we wcześniejszym terminie.

Liga Kobiet zapowiedziała, że Anderson zostanie włączony do debat przedwyborczych, jeśli zdoła zdobyć 15% głosów w krajowym sondażu opinii publicznej, w dniu 10 września.

Prez. Carter pragnie aby pierwsze debaty odbyły się wyłącznie między nim a Reaganem.

— Bardziej wydajne zużycie energii w krajach wysoko uprzemysłowionych, którym zaleca również zwiększenie produkcji energetycznej oraz rozwój nowych źródeł energetycznych dla zmniejszenia importu ropy.

— Zwiększenie pomocy dla krajów rozwijających się.

— Przypisanie tym krajom większej roli w podejmowaniu międzynarodowych decyzji.

— Pomoc dla krajów rozwijających się w uzyskaniu technologii i umiejętności.

Wznowiona Blokada Portów Francji

Paryż (UPI) Rokowania w sprawie zakończenia trwającego już 13 dni strajku rybaków francuskich załamały się, wobec czego blokada szeregu portów została wznowiona.

Od wczoraj wstrzymano jest dostęp do portów Le Havre, Antifer, Dieppe, Sete i Wschodnia Dunkierka. W porcie Boulogne pikety rybaków nie dopuściły do wyjazdu załadowanych ciężarówek-chłodni. Doszło do starcia z policją.

Z kanałów wiodących do portu strajkujący usunęli znaczące szlak boje, co utrudnia nawigację.

Na redzie portu Antifer unieruchomiony został grecki tankowiec "Andros Georgios", a w Le Havre dwa promy przewożące do Wielkiej Brytanii pasażerów i samochody.

Dzisiaj przed świtem 6 rzymskim jednostkom udało się przemknąć przez sieć rybackiej blokady i wypłynąć na morze.

Grad Niszczy Plony

(UPI) — Burze gradowe jakie przeszły w górnej części Środkowego Zachodu były wynikiem starcia się dwóch układów wyżowych. Jeden, z północnego wschodu niosący ze sobą temperatury do 65 stopni F spotkał się z ogromnym wyżem rozciągającym się od południa i południowego zachodu gdzie temperatura utrzymywała się w granicach ponad 90 stopni F.

Grad wielkości piłki golfowej spadł na terenie Południowej Dakoty, w Iowa i Minnesocie. Silne wiatry towarzyszące burzom w porывach docho- dziły do 70 mil na godzinę.

W Pld. Dakocie grad zniszczył pole kukurydzy i soi. Straty oblicza się na \$500,000.

Więźniowie Zatrzymali Zakładników

Montreal (UPI) — Grupa więźniów, odbywających wysokie kary za morderstwa, usiłowała zbiec z zakładu karnego w Montrealu.

Zatrzymani przez policję jeszcze na terenie więzienia, przestępcy porwali 12 zakładników, wśród których znaleźli się trzy osoby chore. Więźniowie odmówili wymiany chorych na wodę i żywność.

Dzisiaj nad ranem prowadzono negocjacje. Władze odrzuciły żądanie dostarczenia więźniom samochodu ciężarowego.

Rozmowy zostały chwilowo przerwane. Podczas wymiany ognia jeden z więźniów — Amerykanin skazany na dożywocie za zabicie kanadyjskiego policjanta — został zastrzelony.

Przywódców Strajku Grozi Więzienie

San Salvador, El Salvador. (UPI) — 17 przywódców strajku pracowników siłowni elektrycznych, którzy w ub. tygodniu wyłączyli na 24 godziny dopyw prądu w całym kraju zostaną postawieni przed sądem wojskowym.

Zgodnie z nowym prawem wszyscy pracownicy zakładów użyteczności publicznej, podlegają kontroli ministerstwa obrony.

Aresztowanym grozi kara do 4 lat więzienia.

DZIAŁ Kobiet



Dla nastolatek najpraktyczniejszym ubiorem są spodnie oraz różnego rodzaju sportowe bluzki i pullowery. Na zdjęciu najnowsze modele jesienno-zimowych pullowerków wykonanych jak koce.

Bukietowe Żniwa

Rośliny, z których komponuje się suche bukiety, można uprawiać jak ogrodowe, jeśli się ma wystarczająco dużo do tego celu ogródek, można je — dziko rosnące — zbierać na polach, w lesie, przy przydrożnych rowach i miedzach w czasie urlopu, weekendu, przy okazji krótkich wypadów za miasto.

O komponowaniu suchych bukietów pisaliśmy już w którymś z numerów zimowych, tym razem kilka wskazówek praktycznych dla wielbicielek tych pięknych dekoracji naszych mieszkań — teraz bowiem jest najlepsza pora na bukietowe żniwa.

Jakie rośliny nadają się na suche bukiety?

Jak je przygotować do suszenia i jak suszyć?

Do roślin tradycyjnie wkomponowanych w suche bukiety należą różowe suchołuski, pomarańczowe, różowe, żółte kocanki ogrodowe zwane popularnie nieśmiertelnikami, niebieski żółty zatrwian, biała o drzących, pergaminowych listkach miesiecznica, gipsówka, cynobrowa miechunka, makówki maku, zbierana w sierpniu kocanka piaskowa, krwawnik oraz liczne, ozdobne trawy, jak dmuszek jajowaty, jęczmień i owies ozdobny oraz kłosy zbóż. Bardzo pięknie wyglądają w bukietach, przewidzianym na duży i okazały, rosnąca na podmokłych łąkach palka wąskolistna, którą powinno się ścinać, zanim jeszcze dojrzeje. Dekoracyjny jest trzcinnik, tworzący — w pełni dojrzałości — bogate pióropusze. Można go jednak ścinać wcześniej, przed ostateczną fazą, a wtedy będzie smukły i prosty.

Każdy bukiet nabiera urody, gdy ozdobi się zwykłym ostem, na którego łodygach są już owocostany, gałązka-

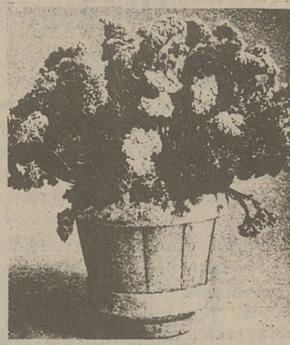
Kapuciany Gar

1 duża główka niezbyt twardej kapusty, 9 uncji wędzonego boczk, resztki pieczonego mięsa (ewent. drobiu) ok. 1 funta, pełna łyżka maska, 4 cebule, 1 jajko, 9 uncji grzybów (pieczarki, kurki, maślaki), sól, pieprz, usiekana zielenina, 1 szklanka ryżu.

Z kapusty zdjąć duże liście, obgotować je, kładąc do lekko posolonego wrzątku przez 10 minut. Wyjąć z wody, ściąć główną "żyłkę" pośrodku każdego liścia. Mięso i cebulę drobniutko usiekać, wymieszać z surowym jajkiem, solą i pieprzem do smaku. Ryż wysypać do 3 litrów wrzącej posolonej wody, gotować 5-8 minut, po czym wylać na sito, osączyć. Dodać ryż do mięsa, wymieszać. Umyte starannie i pokrajane grzyby włożyć do zaskłonej w tłuszczu, drobno pokrajanej cebuli, dusić na dość silnym ogniu aż do odparowania soku. Gdy tłuszcz zacznie skwierczeć — odstawić z ognia dodając sól i pieprz. Na dnie ogniotrwałego naczynia ułożyć połowę boczk, pokrajanego w jak najcieńsze plasty, po czym wyłożyć naczynie dużym liściem kapusty, nakładając cienkie warstwy mięsa z ryżem i grzybów, przekładając liśćmi kapusty. Ostatnią warstwę powinny stanowić liście, przykryć pozostałym boczkiem, wstawić do mocno wcześniej nagrzanego piekarnika i piec około 45 minut.

Gar z kapustą można przygotować poprzedniego dnia, a zapiec przed podaniem.

Podać z pikantną surówką.

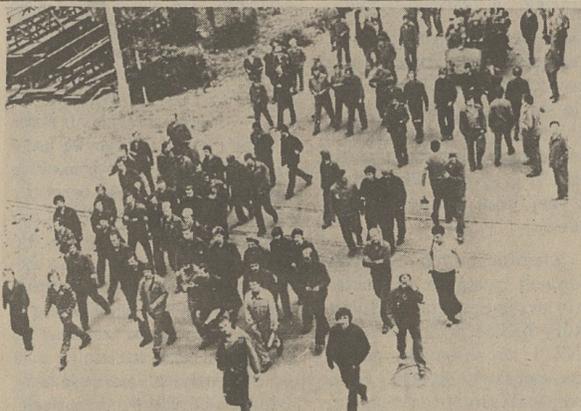


Szarlotka

Z blisko funta mąki, 5 1/2 uncji masy, 1 jajka, 5 1/2 uncji cukru-pudru, łyżki śmietany i łyżeczki proszku do pieczenia zagnieść ciasto. 2 funty jabłek umyć, pokroić i rozgotować, przetrzeć przez sito i wymieszać z 7 uncjami cukru. Blachę do pieczenia wysmarować tłuszczem, wyłożyć połowę ciasta, posypać tartą bułką, wyłożyć masę jabłkową, przykryć drugą połową ciasta i upiec na złoty kolor. Po ostudzeniu posypać cukrem-pudrem i pokrajać na kwadraty.

Chiny Kupują Zboże w USA

Chiny nabyły w Stanach Zj. dalszych 201,000 ton zboża. Ogółem Chiny sprowadzą z USA w latach 1980-01 przeszło 4 mln ton zboża. Ponadto Chiny zakupiły milion ton kukurydzy, 854,000 ton soi i przeszło 2 mln bali bawełny.



GDANSK. — Strajkujący robotnicy stoczni im. Lenina udają się do hali gdzie poinformuje ich Komitet Strajkowy o wynikach rozmów z komisją rządową. (UPI)

Echa z Sobotniej Manifestacji

Sobotnia Manifestacja zorganizowana przez Wydział Stanowy Kongresu Polonii Amerykańskiej, którego prezesem jest Anna Rychlińska, była pełnym sukcesem. Do śródmieścia na plac przed centrum społecznym im. Richarda Daley przybyło blisko 8 tysięcy osób, które w ten sposób zademonstrowały swą solidarność ze strajkującymi robotnikami w Polsce.

Warto to dodać, że decyzja o zorganizowaniu tej demonstracji podjęta została na miesięcznym zebraniu Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois, które odbyło się w środę, 20 sierpnia. Wniosek proponujący zorganizowanie demonstracji solidarności złożył Krzysztof Rac, jeden z współredaktorów pisma "Pomost" wydawanego przez młodszą pokolenie. Członkowie zespołu redakcyjnego "Pomostu" wzięli również na siebie odpowiedzialność za techniczną organizację tej manifestacji.

Do zgromadzonych Amerykanów polskiego pochodzenia i Polaków dołączyli liczni reprezentanci grup etnicznych. Reprezentanci Rumunów jak również Litwinów wystąpili ze sztandarami i transparentami, wyrażającymi swe poparcie dla akcji robotników w Polsce. Byli również przedstawiciele takich grup narodowościowych jak: Łotyszów, Kubańczyków, Estończyków, Ukraińców, Czechosłowaków, Białorusinów, Palestyńczyków, Serbów, Włochów i Żydów, Słowenów, studentów jugosłowiańskich. Przedstawiciele Czechosłowacji, Żydów i Litwinów przekazali pozdrowienia od swych organizacji działających na terenie Chicago zebranych uczestnikom wiecu.

Thuny, które zapełniły plac Daley'ego z wielkim skupieniem wysłuchały dosyć długiego, bo trwającego ponad dwie godziny programu. Przybyli przynieśli ze sobą transparenty, które doskonale wyrażały uczucia i nastroje ich twórców. Transparenty były bardzo pomysłowe i zawierały hasła zarówno natury ogólnej jak i bardziej osobistej. Nad wszystkim górował transparent sztandar przedstawiający olbrzymiego białego orła polskiego w koronie — symbol Niepodległej Polski. Widać było artystycznie wykonane kopie słynnego zdjęcia "Wielkość i Pokora," przedstawiającego uścisk Papieża Jana Pawła II i Księdza Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Szereg transparentów nawiązywało do zaopatrzenia Rosji w żywność w czasie Olimpiady np. "Misha stop stealing Polish food," "Russia occupies Poland since 1945" i inne. Jeden z demonstrantów przyniósł ze sobą nawet model szubienicy, na której powiesił "miszę" symbol Rosji Sowieckiej.

Transparenty wyrażające niezachwianą wiarę Polaków i oddanie się opiece Bożej były również bardzo liczne. Wiele z nich miało portrety Ojca Świętego, inne napisy: "Boże zbaw Polskę." Nieomal wszystkie domagały się wolności dla kraju, okupowanego przez rosyjskich zaborców.

Bardziej pomysłowi, w odpowiednich strojach kata i bojownika o swobody obywatelskie demonstrowali przemoc rosyjską nad narodem polskim.

Były też transparenty z następującymi hasłami: Litwini życzą Polsce wolności; Speak up State Department, Jimmy wake up — Jimmy speak up, Polska kielbasa dla Polaków, Polacy też lubią szynkę Atalanta i Kraków, Nie kupujcie polskiej szynki, zostawcie ją dla Polaków.

Na trybunie znaleźli się liczni przedstawiciele życia politycznego miasta i stanu. Wśród gości byli: Klerk miejski Walter Kozubowski, komisarz Policji Richard Brzeczek, reprezentant stanowy 17 Dyst. Ted Lechowicz, kongresman John G. Fary, prokurator stanowy Bernard Carey, rep. stanowy Robert M. Terzich, komisarz Dyst. Sanitarnego Chester Majewski, sędzia Sądu Okręgowego Robert Skłodowski, Aldermani: Chester Kuta (31 Warda), Al Majerczyk (12 Warda) i Roman Puciński (41 Warda); reprezentanci świata pracy: Robert Gibson, prezes stanowego oddziału AFL-CIO; prezes SEIU Lokal 25 Eugene Moats. Obecny był również senator stanowy Ed Nedza, sędzia Marylyn Rozmarek-Komosa i komityman Teodor Swiniarski.

Wśród reprezentantów innych grup etnicznych na trybunie obecni byli: Erna Ganz — prezeska oddziału organizacji żydowskiej B'nai B'rith im. Janusza Korczaka, Spasoje Lachik, reprezentujący organizację Serbów, Jan Kulas, reprezentujący Ukraińców

Congress Committee. Jest on równocześnie przewodniczącym komitetu Helsiński Monitoring Comm. w organizacji ukraińskiej; pani Euphrosine Mikuzis, reprezentująca Lithuanian Council of Chicago for freedom for Lithuania.

Manifestację prowadziła prezeska K.P.A. Wyzd. na stan Illinois Anna Rychlińska. Na apel Rychlińskiej przekazany w imieniu stałego komitetu działającego przy Kongresie: Komitetu pomocy obrońcom praw ludzkich i obywatelskich w Polsce, na którego czele stoją Bonawentura Migała i Jan Jurewicz, o składaniu pieniędzy na pomoc strajkującym, zebrani demonstranci hojnie złożyli swe ofiary. Dzielnie w zbiórce, która trwała przez cały czas wiecu, pomagali Harcerze. Zebrano pokątną sumę — \$3,934.47, która zostanie przekazana do Polski na fundusz strajkujących.

Na rozpoczęcie programu wstępnie prezes Rychlińskiej wyjaśniającym powody i cele Manifestacji, w wznoszącej Inwokacji ks. biskup Alfred Abramowicz odmówił z zebranymi modlitwę o powodzenie słusznej sprawy o jaką walczą nasi Bracia i Siostry w Kraju. Stefan Wicik, ulubieniec Polonii, odśpiewał hymny narodowe amerykański i polski.

Pani mayor Jane Byrne, jako honorowa Przewodnicząca Manifestacji, w serdecznych słowach powitała zebranych i odczytała Proklamację (tekst znajduje się w dzisiejszym wydaniu) ogłaszającą sobotę, 23 sierpnia Dniem Polskiej Wolności w Chicago.

Program manifestacji był bardzo bogaty, bo większość wybitnych gości chciało powiedzieć choćby kilka słów do zebranych.

Przemawiali kolejno: gubernator stanu Illinois James Thompson, senator Chuck Percy, specjalny asystent Prezydenta dr. Stephen Aiola, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego mec. Alojzy A. Mazewski (tekst przemówienia Prezesa ukaże się niebawem w całości), Robert Gibson, przewodniczący na stan Illinois organizacji AFL-CIO, prokurator stanowy Bernard Carey; alderman Roman Puciński, honorowy prezes Wyzd. Stanowego K.P.A.; Roman Koperski, który odczytał ostatnie oświadczenia KOR-u i Waldemar Włodarczyk. Krzysztof Rac przeczytał tekst Oświadczenia, które zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Jerzy Migała, przewodniczący komitetu do spraw amerykańskich przy Wydziale stanowym, po wstępie wyjaśniającym symbolikę polskiego hymnu religijnego "Boże Coś Polskę" dla anglojęzycznych przyjaciele, zaintonował pieśń, którą zakończono Wiec Solidarności.

Członkowie redakcji pisma "Pomost" zaprosili młodszych uczestników manifestacji do udziału w marszu protestacyjnym przed siedzibę konsulatu polskiego w Chicago. Na apel młodych ponad 2 tysiące demonstrantów z transparentami i śpiewem ruszyło w długą, bo liczącą około 20 bloków, drogę.

Dołączyli do grupy polskiej Czesi, Serbowie, Łotysze i Litwini. Na przedzie rozciągającego się na cztery bloki pochodu szedł kat i człowiek niosący plakat z napisem "Freedom — Wolność". Na przestrzeni całej drogi przedstawiali oni ścieżkę Wolności przez Sowietów.

Za nimi niesiono transparent z narysowaną na nim mapą Europy w kolorze czarnym, mającą czerwone krwawiące serce w miejscu Polski. Niesiono sztandary polskie i amerykańskie. Demonstranci prowadzeni przez Krzysztofa Raca, Waldemara Włodarczyka, Romana Koperskiego i innych wznosili okrzyki domagające się wolności dla Polski, chleba dla ludzi i uwzględnienia żądań zarówno ekonomicznych jak i politycznych wysuniętych przez robotników strajkujących.

Maszerującym towarzyszyły samochody z głośnikami, przez które słycać było pieśni antypartyjne śpiewane przez demonstrantów polskich w czasie zaburzeń w latach 70-tych. Przy Konsulacie maszerujących demonstrantów powitała duża grupa widzów i kordon policji, który otoczył budynek.

Demonstracja miała charakter bardzo emocjonalny, ale równocześnie spokojny, nie było żadnych ekscesów. Przed konsulem spalono flagę sowiecką, symbolizującą, jak objaśnili organizatorzy, zniechwiloną władzę

komunistyczną, a nie naród rosyjski, wznoszący okrzyki domagające się wolności dla Polski, wysyłające Gierka na Syberię, apelujące do Prezydenta Cartera o przerwanie milczenia, wzywające Departament Stanu do większego zaangażowania się w sprawę polskiej.

Demonstracja ta trwała ponad 30 minut i została zakończona wspólnym odśpiewaniem Warszawianki i Hymnu Polskiego.

Nowa Publikacja

Po raz pierwszy w Polsce ukazał się "Leksykon polskiej produkcji eksportowej". Zawiera on dane o 3.5 tysiącu krajowych jednostek gospodarczych, biorących udział w obrocie międzynarodowym, ich nazwy, adresy, telefony, zakres oferowanych towarów lub usług, informacje o przedsiębiorstwach handlu zagranicznego zajmujących się eksportem.

Praca Żeńska

ASSISTANT SUPERVISOR
Needed for young and aggressive janitorial service in western suburbs. Must have experience and own transportation. Must speak English. Hours 5 P.M. to 1:30 A.M.

BOB 834-3588

Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER
CHILDCARE — COOK
Live in 6 days a week, week-day off. Must speak, read and write English. Non-smoker. Room board, plus starting salary \$180 per week.
Bondable
Call 299-7746

LAUNDRESS
ONE DAY A WEEK
GOOD PAY — NORTHSIDE
CHICAGO
486-0205

GOSPODYNI
\$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić w Jez. Angielskim:
465-1241 lub 824-1843

LIVE IN
BABY SITTER
OLDER LADY
Kids OK
North Side
Age 3, 7 and 8
CALL 486-2992

POTRZEBNA POWAŻNA
PRZYJEMNA PANI
Która może zamieszkać w Glenview i opiekować się dwójgim bardzo młodymi dziećmi, oraz pomóc w pracy domowej. Musi mówić trochę po angielsku.
724-2230 po 4 po południu

Praca

SUPER CLEAN
SMALL RESTAURANT
Seeks experienced cleaning person Monday through Friday, 4 P.M. to 7 P.M. CALL 670-2600
Ask For George

DRY CLEANER
WANTED
Experienced person needed to learn dry cleaning duties. Must be able to control people, spot work on equipment. Must speak English and have own transportation.
GOOD WAGE
AND COMPANY BENEFITS
Call: KATHY
869-1701

PHYSICAL THERAPISTS

Excellent and permanent opportunities are available throughout the United States for Physical Therapists.
We have the challenge for you. Best of working conditions. All positions are located in pleasant living communities with access to all summer, winter, recreational areas.
EXCELLENT SALARIES — Send Resumé in Confidence to:
National Therapy Association
7750 Gloria Ave. Van Nuys, California 91406

Praca

JANITORS

Resurrection Nursing Pavilion (located at 1001 N. Greenwood, Park Ridge, formerly Green Oak Terrace Nursing Home) has several positions available in our housekeeping department.

We offer a good starting salary and comprehensive benefit program including health, dental and life insurance. For additional information contact the Personnel Dept. before 4:30 P.M.

774-8000 Ext. 6267
RESURRECTION
HOSPITAL

7435 W. Talcott Ave.
Chicago, IL 60611
Equal Opportunity Employer M/F

CLERK TYPIST
Interesting job in our sales department for person with good typing skills and ability to work with figures. Hours 8:30 A.M. to 4:30 P.M.
MR. SUNDMACHER
348-0800

BORDO PRODUCTS
2825 N. SHEFFIELD
CHICAGO

DO PRACY
W BIURZE
PODRÓŻY

Potrzebna Osoba z Odpowiednim Doświadczeniem
Musi mówić i pisać po polsku i angielsku.
Tel. 581-1200

SALES PERSON
Due to rapid growth nation's largest first aid medical supplier has 2 excellent openings for sales/service people.
For interview call Bill Lukaski.
459-9690

ENGLISH SPEAKING
COOK — MARKETING & KITCHEN DUTIES
Must drive. 3 P.M. to 9:30 P.M. NORTHSIDE AREA.
Call: 787-7070
MRS. WADLEY

POSIADAMY PRACĘ
FIZYCZNE LUB UMYŚLOWE
DLA WSZYSTKICH
Irene's Employment Agency
6291 W. TOUHY 631-8878

SMALL CASUAL LOOP
LAW OFFICE
Is seeking a responsible person with good typing skills. Shorthand not required. Salary commensurate with ability & experience.
Bi-lingual — Polish-English.
CALL MARY or BARBARA
782-3501

TOOL MAKER
Minimum 3 years experience building prototype automatic machines.

MOLD MAKER
Minimum 5 years experience with zinc die cast molds including E.D.M. We offer an excellent salary, working conditions and company paid health insurance including dental.

FORT LOCK
CORPORATION
300 N. RIVER ROAD
River Grove 456-1100
Equal Opportunity Employer M/F

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Malowanie

MALOWANIE mieszkań. Solidna robota. Najlepsze farby. 581-6041

Zguby

ZGUBIONO polski paszport na nazwisko Józef Bak. Znalazca proszę tel. 736-8716.

ZGUBIONO paszport na nazwisko Zofia Kowalewska. Paszport #PA 626992. Znalazcę proszę o kontakt telefonicznie. 736-3612.

Psy

ZGINAŁ piesek dwu letni (beżowy z białymi łapkami) Chihuahua. Nagroda za oddanie \$100. 5600 S. Whipple. 436-5407.

AUTO

PLYMOUTH Grand Fury. "77" 47,000 mil. \$1,200. 529-1047 po 6-jej.

1981 TRAVEL TRAILER
35 foot Park model, air-conditioned. Never used, luxurious, warranted. Original cost \$11,000 Must sell. Unusual circumstances. \$6,600.
736-8034

'74 FIAT sprzedam tanio, za \$1,075. Trzeba dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i prosić do telefonu koniecznie panią Ewę.

'79 DATSON GRAND LUXURY okazuje się za \$8,675. Proszę dzwonić na numer 251-5300 albo 275-5297 i koniecznie prosić do telefonu p. Ewę.

Praca Męska

LATHE HAND
5 years minimum experience. Must have own tools. Set-up and operate. All company benefits.
HERTON MACHINE WORKS
677-9566

MACHINIST
General Machinist Needed
Boring mill, milling and lathe hands. Minimum 5 years experience.
CALL JOE 597-8110

MACHINISTS
EXPERIENCED
GEAR HOBBERs,
GLEASON GENERATORS
SET-UP & OPERATE
DAYS
Top salary. Paid hospitalization/dental.

BALFRE
GEAR, INC.
4711 W. LAKE ST. CHICAGO
378-7060

MATERIAL HANDLER
Entry level position. Will be responsible for the movement, of materials between departments.
Apply at
CHICAGO GEAR WORKS
440 N. Oakley Blvd.

BLACHARZ SAMOCHODOWY
(BŁOTNIKI)
Musi być doświadczony. Stała firma. Duży warsztat. Pracy pod dostatkiem. Najwyższe wynagrodzenie. Brygadziśta (foreman) mówi po polsku.
3100 W. Lawrence • 267-2800

Mobile Homes

WISCONSIN DELLS
2 bedrooms 12x60. Furnished mobile home on approximately 2 wooded acres. With access to small private lake. . . \$14,900
CALL: ED
(312) 552-7467
OR
(608) 666-3953

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Kontraktorzy

Complete Building Repairs, Renovations Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

WYKONUJE PRACĘ
KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia, przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

Dachy

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Szstormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959; Domowy: 775-6644

Usługi

ZAOPIEKUJE się twoim dzieckiem w moim domu. 745-9612.

Rozmaite

NAJWYŻSZEJ klasy kosmetyki "May Kay Cosmetics. Szkolenie pielęgnacji i testy na cerę za darmo. Danuta. 384-2646

Do Wynajęcia

4 POKOJE do wynajęcia. Dzwonić po 1 po pol. \$185. 539-2362.

5 POKOJOWE mieszkanie i 6 pokojowe mieszkanie. 775-9845.

VICINITY
6600 S. MAPLEWOOD
4 large rooms, 1 bedroom, heated. \$220. 1st floor. Adults only.
284-2917 or 247-2437

STUDIO do wynajęcia. Ogrzewanie, gaz, elektryczność włączone. Milwaukee-Pulaski. Dzwonić między 12-3 pp. 276-2626.

MEBLE

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo
Zawiadamiam, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały niższe

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Tanioci
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolkami . . . \$198
Komplety mebli do sypialni . . . \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" . . . \$ 88
Kanapa i fotel . . . \$160
Kanapa rozkładana do spania . . \$120
(polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" . . \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) . . \$240
Lodówki lub zamrażacze (freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe Splaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; w Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ-PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Platne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Kandydat Na Szefa "Teamsters" Zeznaje Przed Komisją Senatu

Roy L. Williams, przewodniczący Centralnej Konferencji "Teamsters," jednej z najsilniejszych organizacji związkowców i kandydat do objęcia prezesury Związku po chorą Franku E. Fitzsimmons, stanął w tym tygodniu przed Podkomisją Senatu badającą powiązania Zarządu Związku Teamsters z mafią.

Williams piastujący funkcję jednego z wiceprezesów Związku staje przed komisją senacką w sprawie skandalu jaki został ujawniony przy okazji wykrzyka, że pieniądze przeznaczone na fundusz emerytalny używane były na prowadzenie domów gry. Centralne biuro kierowane przez Williamsa w czasie wykrzyka skandalu, znajdują się w Chicago, filia zaś w Kansas City gdzie rozegrał się akt główny skandalu.

Nowy raport przygotowany przez US General Accounting Office stwierdza, że dochodzenia w sprawie skandalu prowadzone przez Główny Urząd Podatkowy i Departament Pracy przeprowadzono niedokładnie zaciemniając całą sprawę. W dochodzeniach tych padało często nazwisko Williamsa jako jednego z najbardziej aktywnych w pośród tych którzy starali się zaciemnić sprawę. Między innymi po wykrzyku skandalu zdjął on z kierowniczego stanowiska w biurze chicagowskim byłego kierownika Dystryktu Parków Daniela Shannona i zastąpił go jednym ze swoich ludzi. Shannon stracił urząd kiedy powiedział, że funduszem emerytalnym wynoszącym \$2.4 miliarda zarządza banda oszustów.

Konferencja Gubernatorów Stanów Środkowo-Zachodnich

W Chicago odbywa się trzydniowa konferencja gubernatorów stanów środkowo-zachodnich Ameryki. Konferencja ta rozpoczęła swe obrady w poniedziałek w hotelu Continental Plaza. W pierwszym dniu obrad zebrani gubernatorzy wybrali przewodniczącego, którym został gubernator Illinois James Thompson.

W tym samym dniu wysłuchano przedstawicieli linii kolejowych, zajmującego się usługami Amtrak, Alana S. Boyd.

Boyd zachęcał gubernatorów do podjęcia odpowiednich kroków zdających do utworzenia nowej sieci połączeń kolejowych pomiędzy takimi miastami jak: Chicago, Milwaukee, St. Louis, Detroit, Cleveland i Indianapolis. Plan przedstawiony przez Boyda, mówi o 13-tu liniach kolejowych z których pięć będzie zaczynało się w Chicago.

Ryzykowna Wspinaczka Na Szczyt Sears Tower

Policja i straż pożarna udaremniły ryzykowną wspinaczkę jaką przedsięwzięł 27-letni James F. McLaughlin z Woodbury, Conn. Młody człowiek postanowił wydrapać się na szczyt wysokiego na 1,454 stóp, największego budynku świata, jakim jest chicagowska Sears Tower.

Ostatnio, w 1978 r. znalazł się podobny śmieć, który chciał wydrapać się na szczyt budynku w dowód protestu przeciw zabijaniu wielorybów. Wczorajszy bohater postanowił dokonać wyczynu dla własnej przyjemności i satysfakcji.

Rozpoczął wspinaczkę najprawdopodobniej około godz. 6:30 rano. Miał na sobie odpowiedni sprzęt alpinisty, plus mały spadochron, który przepięty był do pleców śmiecia.

Najprawdopodobniej chciał po osiągnięciu szczytu skoczyć na dół na spadochronie.

Niestety, zawiadomiona policja i straż pożarna przyjechały na miejsce

Po wykryciu skandalu w Kansas City w czasie dochodzeń prowadzonych przez Jacka Key głównym jego informatorem był dobry znajomy Williamsa, Fred H. Bonadonna. Stwierdzono, że wszystkie jego informacje nie pokrywały się z prawdą. Ponadto ustalono, że jest on synem Davida Bonadonna zabitego przez członków mafii, której był aktywnym członkiem i jednym z głównych świadków w sprawie skandalu. W związku z jego śmiercią skazany został na karę 5 lat więzienia inny członek mafii Willie Cammisano, któremu udowodniono, że groził on śmiercią Davidowi Bonadonna.

Roy L. Williams stawał również przed Wielką Ławą w Kansas City w związku z dochodzeniami w sprawie skandalu z funduszem emerytalnym. Konkretnie chodziło o jego zeznania w sprawie zagadki śmierci głównego księgowego zatrudnionego w Kansas City. Znalaziono go zastrzelonego na ulicy krótko przed tym jak miał zeznać jako jeden z głównych świadków w aferze.

Wielu działaczy Związku Zawodowego Teamsters blisko współpracujących z Williamsem obawia się ewentualności objęcia przez niego głównego stanowiska w Zarządzie tej potężnej organizacji związkowej.

W związku z powołaniem Williamsa przed stały Podkomitet Senatu i wznowieniem dochodzeń w sprawie skandalu z funduszem emerytalnym Teamsters mają teraz oni nadzieję, że jego silna pozycja zostanie zachowana.

Zaznaczył on również, że koleje mają poważne problemy tak z finansami, jak również ze zbyt krepującymi przepisami, jakie je obowiązują w poszczególnych stanach. Apelowal o zniesienie, albo obniżenie maksymalnej szybkości pociągu, który mija się z innym, jaka wymagana jest przez kilka stanów.

Podobnie przedstawia się sytuacja z ewentualnymi zarobkami linii kolejowych. Nie można im zarobić więcej niż 3% w roku. Każdy ze stanów, który chce mieć odpowiednie połączenia kolejowe musi też wydać pieniądze na reperację i budowę nowych torów kolejowych.

Zebrani gubernatorzy radzili nad przedstawionymi zagadnieniami. Wypowiadano się na ogół pochlebnie na temat rozwoju kolejnictwa w naszym i sąsiadujących stanach.

Jeżeli żaden z kandydatów nie otrzyma żądanej większości głosów następną rundą odbędzie się 23 września do której stanie dwóch kandydatów którzy w dzisiejszych wyborach otrzymają największą liczbę głosów.

Jak się okazuje nie doszłoby do tragicznej śmierci ojca i jego pięcioro dzieci, gdyby władze miejskie miasteczka Calumet City w porę zareagowały na skargi sąsiadów rodziny. Już dwa miesiące temu sąsiedzi tragicznie zmarłego Jamesa Stigalla zorganizowali komitet obywatelski, który wystąpił do administracji miejskiej żądając sprawdzenia i doprowadzenia do właściwego stanu domu rodzinnego Stigallów.

Zdaniem sąsiadów dom ten był przysłowiowym "pudełkiem z zapalkami", na skutek ruiny jak również nagromadzonych w nim rupieci.

Domagano się, aby administracja miejska przysłała z pomocą ojcu rodziny w doprowadzeniu maleńkiego domku do stanu bezpiecznego nie tylko jego mieszkańców, ale też dla otoczenia.

James Stigall mieszkał w domu



GDANSK. — W Zajeźdni autobusowej strajkujący kierowcy gdańscy dyskutują przebieg i wyniki rozmów przeprowadzonych przez Komitet Strajkowy z komisją rządową. (UPI)

William R. Blair Szefem Departamentu Straży Ogniowej

Po raz drugi w ciągu niespełna dwóch tygodni zwołano konferencję prasową w Ratuszy aby przedstawić nowego szefa chicagowskiej Straży Ogniowej.

Jak pisaliśmy we wczorajszym wydaniu Dziennika, John Devina mianowany przez mayor Byrne nowym szefem Wydziału Straży Ogniowej zawiadomił panią mayor, że wycofuje swą zgodę na przyjęcie proponowanego mu urzędu. Jako motywacji tego kroku użył argumentu, że jego rodzina po zastanowieniu się doszła do wniosku, że ciężko jej będzie opuścić Waszyngton, gdzie pozostawiłaby swoich przyjaciół z którymi jest silnie związana. Z innych źródeł pochodzą wiadomości, że waszyngtoński Wydział Straży, gdzie Devine zajmuje stanowisko jednego z komendantów, nie chce się pozbyć tego dobrego pracownika.

Mayor Jane Byrne kierowała się w wyborze nowego szefa straży przede wszystkim jego doświadczeniem w negocjowaniu warunków umowy z załogą. Devine potrafił przeprowadzać umiejętnie takie sprawy, czego dowodem jest, że w czasie jego urzędowania nie doszło do żadnych akcji strajkowych wśród załóg waszyngtońskiej Straży Ogniowej.

Na wiadomość o rezygnacji Johna Devine mayor Byrne połączyła się telefonicznie z Willamem R. Blair w Los Angeles. Zajmuje on tam stanowisko jednego z czterech zastępców szefa miejscowej Straży Ogniowej. Był na liście dziesięciu kandydatów wytypowanych przez agencję Hay Associates, której mayor Byrne zleciła rozpatrzenie podań wszystkich ubiegających się o to stanowisko.

William R. Blair ma lat 52 i w służbie przeciwpożarowej pozostaje od prawie trzydziestu lat. Jest żonaty i ma troje dzieci. Obecne roczne pobory jakie otrzymuje w Los Angeles wynoszą \$48,000. W Chicago od nowego roku pobierał będzie \$75,000. Urząd szefa chicagowskiego Wydziału Straży Ogniowej objąłby z dniem 1 września. Przystępuje się do jego nominacji nie wywoła sprzeciwów ze strony Rady Miejskiej która musi zatwierdzić go na tym stanowisku.

W rozmowie telefonicznej z mayor Jane Byrne wyraził on zgodę na przyjęcie stanowiska. Z kół zbliżonych do mayor Byrne pochodzą wiadomości, że był on jednym z poważniejszych kandydatów, kiedy mayor przeglądała dane o dziesięciu finalistach wytypowanych przez Hay Associates. Jej wybór Devine wypłynął tylko dla jego doświadczenia w rozmowach z przedstawicielami załogi na temat warunków umowy o pracę.

Zgwałcono 6-letnią Dziewczynkę

W osiedlu Robert Taylor na południowej stronie miasta zgwałcona została 6-letnia dziewczynka która szła na piąte piętro do babci. Małą zatrzymał na schodach wyrostek, zasłonił jej ręką usta, zaprowadził do pralni i tam zgwałcił. Policja poszukuje wyrostka opisanego przez zgwałconą.

Można Było Uniknąć Śmierci 6 Członków Jednej Rodziny

Jak się okazuje nie doszłoby do tragicznej śmierci ojca i jego pięcioro dzieci, gdyby władze miejskie miasteczka Calumet City w porę zareagowały na skargi sąsiadów rodziny. Już dwa miesiące temu sąsiedzi tragicznie zmarłego Jamesa Stigalla zorganizowali komitet obywatelski, który wystąpił do administracji miejskiej żądając sprawdzenia i doprowadzenia do właściwego stanu domu rodzinnego Stigallów.

Zdaniem sąsiadów dom ten był przysłowiowym "pudełkiem z zapalkami", na skutek ruiny jak również nagromadzonych w nim rupieci.

Domagano się, aby administracja miejska przysłała z pomocą ojcu rodziny w doprowadzeniu maleńkiego domku do stanu bezpiecznego nie tylko jego mieszkańców, ale też dla otoczenia.

James Stigall mieszkał w domu

Zabiła Zięcia

Birdie Bailey, 47, zam. 611 E. 92 Pl. została oskarżona o zabójstwo i aresztowana bez możliwości zwolnienia za kaucją. W poniedziałek w nocy Bailey została wezwana przez swą córkę która skarżyła się, że jej mąż Derrick Rudd, 29, urządził w domu awanturę.

Matka udała się do córki pod adres 7118 S. Seeley, weszła do mieszkania, wyjęła z torebki pistolet i oddała strzał w kierunku zięcia. W szpitalu Holy Cross stwierdzono śmierć. Kula trafiła Rudda w klatkę piersiową. W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze przesłuchanie Birdie Bailey.

Obniżenie Podatku Płaconego Na Rzecz Dystryktu Sanitarnego

Na spotkaniu komisarzy Dystryktu Sanitarnego zapadła decyzja obniżenia podatku pobieranego od właścicieli nieruchomości na terenie metropolii chicagowskiej. Propozycja zmniejszenia dochodu Dystryktu o \$9 mln z funduszu wpływającego od podatku realnościowego nie przeszła w głosowaniu łatwo. W pierwszym czytaniu projektu stosunek głosów wynosił 4 - 4. Dopiero zmiana stanowiska komisarza Williama A. Jaskuly przeżyła szalę zwycięstwa na stronę zwolenników projektu.

Obniżka podatku jest możliwa, jak powiedział skarbnik Dystryktu Sanitarnego William F. Collins, dzięki nadwyżce jaka zbierała się od roku 1976. Pieniądze te w wysokości \$9,107,201 utworzyły nadwyżkę dzięki obracaniu gotówką wpływającą do Dystryktu z podatku realnościowego inwestowaną w bondy na korzystny procent. Jak pisał Collins wydawało się zrozumiałym aby suma ta wróciła do podatnika.

W praktyce oznacza to, że w obliczeniu podatku od nieruchomości za rok 1981 odnóżona będzie kwota pobierana na rzecz Dystryktu Sanitarnego. Obniżka ta wyniesie cztery centy od każdego \$100 wartości budynek podlegającego opodatkowaniu. Tak więc właściciel domu którego wartość podatkowa wynosi \$50,000 zapłaci w przyszłym roku około \$5 mniej podatku pobieranego dla Dystryktu Sanitarnego.

Drugą ważną sprawą zatwierdzoną przez komisarzy była podwyżka plac dla pracowników Dystryktu będących członkami Związków Zawodowych. Sprawa ta wywołuje wiele dyskusji, ponieważ pracownicy miejscy zarabiają i tak więcej niż wykonujący te same prace zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych, nawet jeżeli płaceni są według stawek uniijnych. Różnica ta powstaje dlatego, że w przeciwieństwie do pracowników sektora prywatnego, robotnicy miejscy dostają pobory nawet jeżeli z powodu złych warunków atmosferycznych nie wykonują pracy. Należą do nich betoniarze, operatorzy maszyn drogowych, monterzy urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych i robotnicy pracujący przy konstrukcjach żel-betonowych. Wszyscy oni objęci zostali podwyżką plac wynoszącą od 9.2 do 14.7%.

Przeciwnik uchwalenia tej podwyżki, Edward W. Gjertsen, republikanin, powiedział, że Dystrykt płaci na pobory dla 540 pracowników będących w Związkach Zawodowych rocznie \$16 mln plus \$4.5 mln na wypłaty emerytur. Jest to o \$6 mln więcej niż taka sama ilość robotników otrzymuje w przedsiębiorstwach prywatnych.

Zabytkowy Budynek Zburzony "Przez Pomyłkę"

W poniedziałek ekipa pracowników firmy trudniącej się rozwalaniem starych, niepotrzebnych budynków przybyła przed zabytkowy dom znany pod nazwą Old Rinker House, mieszczący przy 6366 N. Milwaukee Ave. Okoliczni mieszkańcy, widząc co się przygotowuje próbowali interweniować. Niestety, nie udało się i robotnicy przystąpili do burzenia domu.

Old Rinker House jest a właściwie był drugim co do wieku najstarszym domem naszego miasta. Starszy od niego jest dom znany pod nazwą Widow Clake home, który znajdował się przy ulicy 16 i Michigan, a obecnie został przeniesiony, wyremontowany i znajduje się przy South Indiana Ave.

Old Rinker House liczy podobno 129 lat. Przyznano mu status zabytku miejskiego, a w najbliższym czasie miano przystąpić do remontu.

Na terenie na którym stał dom budowniczy Anthony Roppolo ma rozpocząć budowę dużego centrum zakupów i kondominium. Otrzymując po-

zwolenie na wybudowanie ośrodka, Roppolo zgodził się na wyremontowanie zabytkowego domu i utrzymanie go na dawnym miejscu.

Wstępne dochodzenia w sprawie niefortunnego zburzenia zabytku wykazały, że najprawdopodobniej miano zwalić inny budynek, w którym dawnie znajdował się sklep, a który niedawno został poważnie uszkodzony przez pożar. Na pozwoleniu wydanym przez odpowiednie władze przekreślono adres sklepu (6384), a wpisano numer zabytku.

Alderman Puciński, w którego Wardzie znajdował się zabytek wyraził swe oburzenie i stwierdził, że wstąpi do odpowiednich władz w celu zbadania sprawy. Cała historia wydaje się bowiem celowym manewrem kogoś, kto chciał pozbyć się domu a nie zwykłą pomyłką. Puciński stwierdził, że odda sprawę do biura prokuratora, aby przeprowadzono odpowiednie śledztwo i wykryto sprawców. Zwalenie zabytku jest niepowetowaną stratą dla miasta i jego mieszkańców.

Nauczyciele Szkół Podmiejskich Wychodzą Na Strajk

Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego, nauczyciele wielu dystryktów szkolnych znajdujących się na przedmieściach Chicago, prowadzą dyskusje ze swymi pracodawcami na temat podwyżki zarobków i innych świadczeń. Jeżeli rozmowy te nie zostaną zakończone wzajemnym porozumieniem, jest możliwość, że nauczyciele w ponad 30 Okręgach szkolnych wyjdą na strajk.

W czasie ostatniego weekendu nauczyciele Okręgu 230 zdecydowali, że nie stawiają się do szkoły w poniedziałek, jak również w dniu dzisiejszym tj. we wtorek, w dniu oficjalnego rozpoczęcia roku szkolnego w trzech szkołach średnich na przedmieściach: Palos Hills, Orland Park i Tinley Park. Domagają się oni podwyżki pensji o 12%. Administracje szkolne ofiarowują jedynie podwyżkę o 8.9% w pierwszym roku, 6.2% w roku drugim i 3.4% w trzecim. Nauczyciele domagają się swej podwyż-

Trzeba Czekać Na Adopcję

Agencja opiekująca się opuszczonymi dziećmi, podała do wiadomości, że osoby, które chciałyby zaadoptować maleńką Barbarę Doe, będą musiały poczekać przynajmniej 90 dni.

Maleństwo, podobno urodzone dosłownie przed piętnastoma minutami do czasu kiedy je znaleziono, zostało oddane pod opiekę szpitala. Dziewczynkę podzuciła prawdopodobnie matka w krzaki, niedaleko bóżnica przy 1185 N. Sheridan. Dziecko było w plastykowym worku.

Po kilku dniach w szpitalu miała Barbara Doe, jak ją nazywały pielęgniarki, zostanie oddana pod opiekę rodzinie zastępczej. Po odczekaniu 90 dni, jeżeli matka nie zgłosi się po nią, ani nie uda się matki znaleźć, będzie ona mogła być oddana rodzinie, która chce ją zaadoptować.

Wśród wymagań nauczycieli znajdują się na pierwszym miejscu sprawy finansowe. Bardzo ważnym punktem, który również jest dosyć trudny do osiągnięcia, to wymagania, aby w razie konieczności redukcji personelu nauczycielskiego, administracje kierowały się zasadą, "kto ostatni został zatrudniony, ten pierwszy zostanie zwolniony."

Administracje poszczególnych szkół chciałyby mieć prawo wyboru kogo zatrzymać, a kogo zwolnić ze stanowiska. Nauczyciele domagają się też większego wynagrodzenia dla specjalistów uczących dzieci upośledzone umysłowo.

Wypadki Utonięcia

Znaleziono ciała dwóch topielców, którzy najprawdopodobniej utopili się jeszcze ubiegłej niedzieli. Pierwsza ofiara to Anthony Tomasello, lat 26, który utonął w Chicago River.

Druga ofiara, utonął w stawie w Braidwood, niedaleko Joliet. Był nią 24-letni Ronald S. Blanchette.

Mieszkaniec północnych dzielnic naszego miasta utopił się niedaleko plaży przy ul. Montrose w czasie nurkowania. Kenneth C. Lyons utonął na oczach brata, który niestety nie mógł mu pomóc.



AMSTERDAM. — Policja konna rozprędziła demonstrantów popierających tych, którzy bezprawnie okupowali budynki apartamentowe w osiedlu Prins Hendrikkade. (UPI)